

Wiek Nowy

Popularny dziennik ilustrowany.

Wychodzi we Lwowie każdego dnia po południu.

Sroda 3. lipca 1929.

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym kraju **20 gr.**

Prenumerata mies. we Lwowie i w kraju Zł. 4.50

Prenumerata kwartalna Zł. 13.—

Prenumerata miesięczna zagranicą Zł. 6.—

Adres „WIEK NOWY” Lwów, ul. Sokoła 4. — Telefon

Nacz. Redaktora 35-70. — Redakcji 16. — Dyrekcji 28-90.

Administracji 26-77. — — — — — Konto P. K. O. Nr. 140954.

Polskie loty transatlantyckie.

Straszne katastrofy lotnicze. -- 11 ofiar katastrof samochodowych. -- Mąż zamordował żonę.

RAKIETY Doskonała do nauki Zł. 24.— wyłącznie **LEON PROPST** Czapki, meszty i paski kąpiel. **RAKIETY**
 Oryginalna angielska „28” w firmie **Wielki wybór rakiet kraj. i zagr.**
 Piłki tenisowe od „270” Lwów, pl. Marjański 3. Tel. 15-85 2820 **Foot-balle i inne artykuły sport.**

Kto wygrał?

WARSZAWA, 1. lipca. (AW.) W dzisiejszym dniu ciągnięcia premijowej pożyczki dolarowej państwa następują wygrane:

8.000 dol. nr. 917280.

3.000 dol. nr. 083244.

1.000 dol. nr. 579787 264779 229149 386905

945909.

500 dol. nr. 247759 945045 563065 992475

999528 043675 927384 117907 733941 742177.

100 dol. nr. 506322 587572 674433 994365

103663 020101 356001 391812 435499 965326 705955

461109 118345 277595 425400 997113 360192 128008

463072 235651 604674 828401 298407 036759 985509

964204 192832 817313 825368 413575 571643 144753

266155 747737 981581 403662 255385 479693 939972

594216.

Katastrofa kolejowa na linii Kalety — Podzamcze.

Warszawa, 1. 7. Na szlaku kolejowym Podzamcze — Kalety, zdarzyła się katastrofa kolejowa, której uległy dwa pociągi towarowe. Jeden z pociągów zderzył się z pociągiem idącym z przeciwnej strony. Mimo wysiłków obu maszynistów nie udało się uniknąć katastrofy. Wskutek zderzenia obie lokomotywy i pięć wagonów zupełnie zostały rozbite. Dwaj hamulcowi odnieśli rany.

SKON PUŁK. MACIESZY.

Warszawa, 1. 7. Wczoraj o godz. 10.55 zmarł nagle poseł plk. Adolf Maciesza. Lekarz pogotowia prywatnego stwierdził aneurysm serca.

Plk. Maciesza urodził się w r. 1878 w Tomsku na Syberji. Był doktorem medycyny i autorem bardzo wielu prac naukowych, ogłoszonych drukiem przez Akademię Umiejętności. Za czasów akademickich brał żywy udział w ruchu niepodległościowym w związkach akademickich. Był on jednym z najbliższych współpracowników marszałka Piłsudskiego. W roku 1914 wstąpił do Legionów i służył w pierwszej brygadzie. Do Sejmu był wybra-

Olbrzymi pożar w Szwecji.



(xy) W pewnej fabryce zapalek w Sztokholmie wybuchł niedawno pożar, jakiego nie widziano tam od niepamiętnych czasów. Straż pożarna gasiła ogień przez kilka dni. 14 strażaków uległo zatruciu gazami fosforowymi. Szkoda wynosi 5 milionów koron szwedzkich. Rycina nasza przedstawia akcję straży ogniowej w czasie pożaru fabryki.

ny z listy BB. w okręgu 9 Warszawa-powiat. W miejsce jego wchodzi do Sejmu p. Jan Krysa.

OGÓLNO-POLSKI ZWIĄZEK LEKARZY WETERYNARYJNYCH.

Poznań, 1. 7. (PAT.) Obradujący tu od 2 dni zjazd lekarzy weterynaryjnych uchwalił dziś po długiej i ożywionej dyskusji połączyć wszystkie dotychczasowe związki lekarzy weterynaryjnych w jedno ogólnopolskie zrzeszenie

NADZWYCZAJNA SESJA SEJMU?

Warszawa, 1. 7. (AW.) „Nasz Głos” donosi, że konsekwencją decyzji Trybunału Stanu w sprawie min. Czechowicza będzie zwołanie nadzwyczajnej sesji. Według informacji dziennika niebawem wszczęta będzie przez marszałka Sejmu względnie przez posłów akcja zbierania podpisów pod żądaniem zwołania Sejmu.

Tragiczny konflikt.

Starcie zasadnicze. -- Istota tragizmu. -- Motywy oskarżenia. -- Znaczenie procesu.

W pryzmacie procesu b. min. Czechowicza skupiają się w sposób niezwykle wyraźny i plastyczny wszystkie niemal promienie naszego pomajowego życia politycznego. — Dlatego też dla przyszłego dziejopisza tego okresu proces ten będzie miał wartość niepoślednią. Łącząc się w nim w sposób bardzo wyraźny momenty finansowe i czysto polityczne, zagadnienia prawa i rządu, postulaty partji i poglądy rządu.

Stanęły one przeciw sobie oko w oko dwa poglądy z przeciwnych wręcz biegunów, maksymalistycznie pojęła demokracja w osobie dr. Liebermana i pogląd, stanowiący rację państwa czy stanu ponad wszelkie przepisy, w osobie Marsz. Piłsudskiego. To starcie się, jakiegokolwiek byłoby jego formy wyrazu było historyczne, a konflikt ma wszelkie cechy tragicznego.

Wyrazu „tragiczny” nadużywa się w naszym języku. Nie ma w tym nietragicznego jeśli umrze starszy człowiek, lub jeśli służąca myjąc okno spadnie z niego i zabije się. Jeśli chodzi o tragizm konfliktu, o którym mowa, to można go zakwalifikować do rzędu konfliktów najprzykrzejszych, to jest konfliktu równych uprawnień, wynikających z tego, że dwóch ludzi, czy dwie siły, wychodzą z założeń zgoła odmiennych i na nich opierają się podstawach. Rzecznicy oskarżenia trzymali się ściśle litery prawa. Rząd, uosobiony przez Marsz. Piłsudskiego uważał, że ważniejszy mu jest duch państwa niż martwa litera przepisu.

Konflikty, jak tu opisany, stanowiły wielokrotnie motyw tragedji. Ktoś, kto dzia-

łał wbrew przepisom, ale dla dobra sprawy, bywał oskarżony. Tym oskarżonym był min. Czechowicz. Wiadomo przecież, że nie przeciw niemu toczyła się sprawa. Niewątpliwie istnieją w ustawach dostateczne podstawy do takiego oskarżenia. Również niewątpliwie z przekroczenia tych przepisów nie wynika dla państwa żadna szkoda, raczej dobro. Albowiem oskarżenie nie kwestjonowało przecież sposobu zużycia tych sum, tylko zaczepiało o brak zdania sprawy z wyłożonej sumy. Sprawa też toczyła się głównie o motywy oskarżenia. Oskarżyciele wysunęli motyw praworządności i byli z tem

w porządku, aż do tego punktu, że Sejm, który reprezentują, nie zawsze tej praworządności pilnował.

Proces przeciw b. min. Czechowiczowi wywołał szalone zainteresowanie. Jest to objaw bardzo pocieszający, bo nie ma nic gorszego nad apatię i obojętność społeczeństwa. Sledzono go z zapartym oddechem. Podziela on z pewnością na naszą atmosferę polityczną nieco oczyszczającą. Takie wypowiedzenie jasne i otwarte poglądu obu stron jest zdrowe i winno spowodować pewne wyładowanie się elektryczności. Gdyby tak było, to znaczenie tego procesu byłoby większe niżli tylko sensacji politycznej i popisu krasomówczego szeregu doskonałych mowców. Poziom proces — z małym wyjątkiem był wysoki. Ale też wyjątek ten przewidział dowcip warszawski z góry, mówiąc, że oskarżenie wniósł poseł Liebermann, replikę poseł Pieracki, a poseł Wyrzykowski... duplikę!

10-lecie Traktatu Wersalskiego.

Kilka uwag i wspomnień.

Traktat Wersalski, którego dziesiąta rocznica minęła onegdaj, jest momentem takiej doniosłości, jakich mało wykazuje historia świata. Słynny pokój westfalski regulował stosunki na ograniczonym obszarze Europy. Traktaty pokojowe 19 wieku zamykały poszczególne okresy lokalnych wojennych konfliktów. Chyba kongres wiedeński, który likwidował napoleońską epopeję może się mierzyć z Traktatem Wersalskim, przez swe daleko sięgające i długotrwałe następstwa, — dopiero w Wersalu uchyłone. Do nas to zestawienie jeszcze silniej przemawia. Kongres wiedeński zatwierdzał i legalizował rozbiór Polski; Traktat Wersalski przekreślał i uchylił ten haniebny akt gwałtu dokona-

nego nad wolnym narodem, wskrzeszał niezawisłość Polski i zmuszał mocarstwa zaborcze do uznania tej restytucji, — bez żadnych zastrzeżeń. Ponadto traktat unicestwił ciężarą prawie od pół wieku nad Europą przewagę Niemiec, a jeżeli nie kodyfikował upadku Rosji, to tylko dlatego, ponieważ ten najzaciętszy wróg Polski popadł w bezdenną otchłań wewnętrznej anarchji i sam się wykreślił z rzędu państw cywilizowanych.

Nie uzyskaliśmy w traktacie wszystkich co się nam najsluszniej należało. Pierwszy jego zarys przyznawał nam — jak wiadomo — dużo szersze granice zachodnie i nie dopuszczał plebiscytów na Śląsku i Mazurach. Pewien doktryneryzm Wilsona i zła wola oraz

33

Przedruk wzbroniony.

I. K. WEBSTER.

KWARCOWE OKO.

Przekład autoryzowany Z. Popławskiej.

(Ciąg dalszy)

Zmiana, zaszła w jej ślicznej buzi, miała w sobie coś upiornego. Jeżeli miała taką twarz w chwili, gdy Linda wyjaśniała jej, co zawiera list pana Hallstroma, nie dziwię się przerażeniu aktorki. Twarz ta przybrała zwykły wyraz na odgłos kroków za drzwiami.

Sądzą jednak, że uwagi Mitchella nie nazyły ślady tego co zaszło, gdyż dłuższy czas był milczący i ponury. Właściwie mało co mówił i dopiero w połowie posiłku ożywił się trochę. Można było położyć owo milczenie na karb burzy, która dała znać o sobie, zaledwie usiedliśmy do stołu. Chociaż, gdyby pani Mitchell nie była mnie uprzedziła, nigdybym się nie domyślił, że boi się grzmotów...

W każdym razie nie zdradzał niczem swego niepokoju, nie bladł na widok błyskawicy, nie drżał na odgłos grzmotów. Zona zdradzała o wiele wyraźniejsze oznaki przerażenia, gotów byłym posądzić ją, że ze względu na siebie domagała się usunięcia stołu z przed okna. Dopiero bardziej badawcze spojrzenie powiedziało mi, że to usposobienie męża ją niepokoi. Rzeczywiście, humor jego był dziwaczny. Skupiony, zaparty w siebie, jak powiedziałby psycholog, w to, co się działo w jego podświadomości. Coś, jakbyśmy mieli między sobą lunatyka.

Była to dziwna uczta, niepokojąca już od początku. Linda zachowywała się najnaturalniej z nas wszystkich, ale nawet ona by-

ła zgaszona i jakby przytłoczona chmura, która zawisła nad jej piknikiem. Winiła za wszystko zazdrośną przyjaciółkę.

Przekłete grzyby nie dawały mi spokoju już od dłuższego czasu. Janina nie podała ich dotychczas i zapytywałem siebie, jak zareaguje Mitchell, gdy pojawią się na stole. Może widział je w pralni, pomagając Janinie, a może nie...

Linda rzuciła mi raz po raz błagalne spojrzenia, abym coś powiedział. Ale czułem, że każdy temat, który porusza, kryje w sobie ładunek dynamitu, a nie uważałem za pożądane urozmaicać ten dzień gwałtownymi eksplozjami.

Ale Elza Mitchell nie miała takich skrupułów. Elza — tłumaczcie to sobie złośliwością, brawurą, gadatliwością (w każdym razie nie poddyktowała jej tego przyjaźni) zła mała tabu nałożone przez Lindę i zaczęła mówić o Pawle. Zastanawiała się, czy się na tem skończy, czy zdarzy się jeszcze coś interesującego, czy Paweł da kiedykolwiek znać o sobie i dlaczego skradł walizkę pana Hallstroma?

— Biedny Paweł — powiedziała Linda. — Nie bardzo się obłowił. Hallstrom, wszystkie cenne drobiazgi wyjął z walizy i wysłał pocztą w polecanej paczce. Tabakierkę, papierośnicę i zegarek. Ta paczka zrobiła na mnie wprost upiorne wrażenie, bo w tabakierce zostały pigułki, a w papierośnicy cygara. Więc Paweł, otwierając walizkę, mógł w niej znaleźć tylko stare ubranie ojca.

— Jestem przekonana, że Paweł mimo wszystko zatrzymał walizę — rzekła pani Mitchell. — Koni twierdzi, że musiał ją gdzieś ukryć. — Poczem dodała z przykrym uśmiechem: — Szkoda, że nie ukradł walizy Koniego. Zawierała nowiuteńką piżamę jedwabną za dwadzieścia pięć dolarów, i Bóg jeden wie, co jeszcze.

Ta uwaga, powiedziana tym tonem, robiła wrażenie jednej z owych szpilek małżeńskich, któremi mężowie i żony lubią siebie czasami kłuć w obecności innych. Nie rozu-

miesz, w czym się zawiera jad i siedzisz jak na niemieckim kazaniu. W danej chwili byłem jednak wdzięczny pani Mitchell, bo na czas jakiś przynajmniej odrywała uwagę od osoby Pawła. Przynajmniej liczyłem na to.

Nie wiem, czy przypuszczenia moje były słuszne, bo już w następnym momencie burza wzięła sprawę w swoje ręce. Błyskawica rozjaśniła pokój, ryknął przeciągły grzmot. Piorun uderzył, jakeśmy się później dowiedzieli o pięćdziesiąt kroków od dworku.

— Ma pan zdrowe nerwy! — pochwaliła mnie Linda, gdy pierwszy efekt minął.

Rzeczywiście, ja jeden nie drgnąłem. Oni wszyscy aż podskoczyli.

— Sądzę, — rzekła pani Mitchell z historycznym uśmiechem — że pan fabrykuje sztuczne błyskawice w swoim laboratorium. Zawsze myślałem, że laboratorium musi mieć w sobie coś fascynującego. Wyobrażam sobie, jak się tam raczycie... z próbówką!

Już chciałem powiedzieć, że nie potrafię zmienić spirytusu drzewnego w dżyn, gdy zauważyłem, że nasuwa mi się goskonały temat do rozmowy. Wiedziałem, że ich to znudzi, ale pomyślałem sobie: nuntęjsza o to!

Powiedziałem, co robię w swoim laboratorium. Tłumaczyłem im, że czynnikiem kontrolującym wrażliwość soczewki nie jest jej grubość, ale długość fali świetlnej, przy której robi się doświadczenie. Nie można przeto widzieć rzeczy mniejszej, niż długość fali światła. Jedynym sposobem, aby widzieć najmniejsze mikroorganizmy, jest fotografowanie ich przez mikroskop, przy użyciu soczewki kwarcowej i przy pomocy światła o fali tak krótkiej, że jest niewidzialna dla oka. Musi się zabarwiać wiele przedmiotów, chcąc je zobaczyć pod mikroskopem, a niewidzialne światło działa na te barwy w tak szczególny sposób, że kwestja zbadania tego zjawiska przedstawia poważną pracę.

(C. d. n.)

ignorancja Lloyd George'a sprawiły, że druga redakcja traktatu wypadła dla nas znacznie gorzej, i pozostawiła blisko milion Polaków pod panowaniem niemieckim. W każdym razie nie zapomnimy nigdy, że Traktat Wersalski wrócił nam wolność i skruszył więzy, które nas krepowano przez lat 120! I nie zapomnimy nigdy — wiele jesteśmy winni szlachetnej Francji za jej energiczną i wszechstronną pomoc w dziele oswobodzenia naszej Ojczyzny. A i to wolno nam przypomnieć, że zbrojny czyn i krew Legionistów obficie przelana podczas wojny światowej, zdobyły dla nas prawo do niepodległości, którą przecież bodaj po części własnym odzyskaliśmy wysiłkiem.

Z wdzięcznością również wspominamy mozolny i trudy mężów, którzy w komitetach krakowskim i paryskim pracowali mądrze i skutecznie dla naszej przyszłości.

W chwili podpisywania traktatu w majestatycznej rezydencji Króla Słońce — główny jego twórca, sędziwy Clemenceau wypowiedział ważne słowa: „podpisy stanowią nieodwołalne zobowiązanie lojalnego i skrupulatnego wykonania wszystkich przepisów traktatu”.

Na dokumencie traktatowym widnieją



1875

Kochane nasze słoneczko

przynosi niejedną miłą godzinkę ale też i...

PIEGI

lecz nie trap się —

Leschnitzera

maść i mydło

specjalne prep. oparte na naukowym doświadczeniu
USUWAJĄ NIEZAWODNIE

tych nieproszonych gości lata.

W aptekach i drogerjach maść 3*15, mydło 2*30.
Gdzie niema, wprost u firmy Aptekarz Drancz i Ska, Bielsko.

podpisy i pieczęcie legalnych przedstawicieli Rzeszy niemieckiej. Fakt ten należy podkreślić teraz właśnie, gdy pojawiają się pierwsze próby naruszenia tych świętych zobowiązań, gdy Niemcy podnoszą coraz butniej głowę i wyciągają chciwie ręce ku naszym ziemiom — grożąc odwetem.

danów 20%, soli miner. 7%. 3) Lisica (kurek): białka 28%, tłuszczu 6%, węglowodanów 19%, soli 7%. 4) Purchawka łakowa: białka 55% (a zatem znacznie więcej niż borowik!), tłuszczu 3%, węglowodanów 19%, soli min. 8%. 5) Pieczarka: białka 55%, tłuszczu 2%, węglowodanów 28%, soli min. 7%.

Czem więc są grzyby w porównaniu ze wszelkimi innymi ludzkimi pożywkami, a zwłaszcza z mięsem, o tem przekonać może każdego, a nawet najwybredniejszego fachowca, zamiana powyższych danych na kalorie, czego dotąd w nauce nie uczyniono. Rezultat zamiany przedstawia się następująco: borowik 278, rydz 292, lisica 2555, trufla 274, purchawka 322 i pieczarka 362 kaloryj! Kto ciekaw, łatwo znajdzie wykaz kaloryj różnych gatunków mięsa i wszelkich innych pożywek ludzkich, zdobywając przeświadczenie o istotnej odżywczej wartości grzybów.

Grzyb zawsze jeszcze będzie u nas tylko używką, smaczną wprawdzie, ale ciężko strawną, dopóki nie nauczymy się go gotować. Warunki główne są te: grzyby pokrajac jak najcieniej (jak papier), gotować zrazu same, bez dodania przypraw, nawet bez soli, gotować tylko w kamiennem albo glinianem naczyniu i tylko najwyżej 15 minut, poczem dopiero przyprawić czem kto chce, gotować znów 6 do 10 minut, wreszcie posolić i zaraz podać na stół. Inaczej grzyby zawsze będą twarde i ciężko strawne, jak owe sławne już w całej Polsce jaja, które pewna młoda mężatka, chcąc mężowi podać na miętko, gotowała pół godziny, a dziwiąc się, że „jeszcze” twarde, gotowała całą godzinę i odniosła wreszcie do składu z wymówką, że sprzedane jej chyba jaja nieświeże!

Wartość odżywcza grzybów.

Czy grzyb powinien być artykułem luksusowym? — Grzyb a mięso.

W pojęciach naszej ludności o odżywczej wartości grzybów tkwią dwa ciemne punkty, które sprawiają, że np. Poznań konsumuje rocznie około 8000 kg. grzybów, gdy niewiele odeń większe Chemnitz w Saksonji, przeszło 250.000 kg. Tak wielka różnica pochodzi stąd, że grzyb u nas wciąż jeszcze jest artykułem luksusowym, gdy wszędzie indziej, a zwłaszcza w Niemczech, Francji i Ameryce jest artykułem spożywczym bardzo powszednim. Poza tem jeszcze stosuje się go jako paszę dla bydła rogatego, koni i nierogacizny, oraz drobiu, a nawet ryb.

Ciemnymi punktami, które nie pozwalają nam dotąd zorjentować się w tej sprawie, są: 1) pokutująca po dziś dzień po wszystkich zakładach naukowych, a zwłaszcza po państwowych szkołach i seminarjach gospodarczych żeńskich, po książkach, wreszcie po państwowych i komunalnych urzędach badania środków spożywczych, tablica porównawcza wartości odżywczych artykułów pokarmowych; 2) rzekomy wskaźnik stosunkowo znacznej ilości wody w grzybach świeżych.

W punkcie pierwszym chodzi o porównawczą tablicę Fr. Königa, który w zestawieniu pożywek p. t. „Prozentische Zusammensetzung und Nährgehalt der menschlichen Nahrungsmittel“ (1893), stawia grzyby na równi z jarzynami, straszac ponadto ludzi rzekomą ich niestrawnością. König zestawienie to oparł na swem dziele „Chemie der menschlichen Nahrungs- und Genussmittel“ z r. 1879. Od tego czasu minęło pół wieku, a był to okres wielkich przewrotów i odkryć w nauce. Oczernienie przez ziomka, prof. Juljusza Zellera w dziele „Chemie der höheren Pilze”. Mimo to jednak tablica Königa grasuje u nas nadal, z krzywdą dla dobrej sławy grzybów i nasza szkoda.

Rzut oka na chemizm grzybów przekonana nas o grubym błędzie, jaki dotąd popełnialiśmy, uznając grzyby za smaczny jedynie dodatek, za luksus. Białko, które zwykliśmy uważać za naczelny czynnik odżywczy u grzybów nie ma charakteru białka roślinnego, lecz raczej zwierzęcego.

Istotny czynnik produkujący w nas siłę, t. j. węglowodany, pojawia się w grzybach nie w postaci mączki (skrobi), jak u roślin zielonych, lecz zawsze tylko w postaci cukrów, lub takich połączeń węglowodorowych, które w dżastazie seukrzają się albo zupełnie, albo w bardzo znacznym procencie. Poza tem grzyby posiadają wartościowe dla organizmu naszego tłuszcze i sole mineralne w takich postaciach i ilości, że nawet największy w nauce wrogowie grzybów, jako pożywkę rzeko-

mo trudno strawnej, przyznają im znaczną dla zdrowia ludzkiego wartość z powodu niespotykanych w innych pokarmach ilości soli potasowych i fosforowych.

Drugi ciemny punkt dotyczy obniżania istotnej wartości odżywczej grzybów jedynie z racji znacznej zawartości w nich wody. Prawda, że w grzybach świeżych jest wody wiele, bo przeciętnie około 85 procent, ale nikt przecież grzybów surowych nie zjada. W czasie gotowania zaś woda z grzybów wyparuje, nie zabierając z sobą nic z pozostałych składników. Gotując grzyby, zgeszczamy ich wartość odżywcza. Wie o tem każda gospośnia, dziwiąc się, że po ugotowaniu grzyby „gdzieś się podziały”, nie zdaje sobie jednak sprawy z faktu, że odżywcze ich czynniki uległy kondensacji. To też pozostały mięsz grzyba jest niezmiernie pożywny.

Wspomniany Zellner np. takie przedstawia zawartości substancji odżywczych kilku najpospolitszych grzybów: 1) Borowik (prawdziwy) w miąższu suchym zawiera w okrągłych cyfrach: białka 37%, tłuszczu 5%, węglowodanów 18%, soli mineralnych 1%. 2) Rydz: białka 36%, tłuszczu 6%, węglowo-

Jak ludzie robią majątki?

SPRYTNE I DOWCIPNE POMYSŁY.

Słowem „Tip” określają Amerykanie coś, co może być poważną idea, częściej jednak mieści się między naszymi pojęciami „dowcipny pomysł”, „nabranie publiczności”, a nawet niezłotliwa i nieszkodliwablaga.

„Tip” nie jest wynalazkiem, chociaż pozornie posiada wszelkie jego cechy, — jeśli ma być dobry, to musi być w swoim początku tani i łatwy i powinien tak uchwycić na gorąco gust, pożądanie, przesadę czy inne słabostki publiczności, aż do wyczerpania jej bezkrytycznego pedu (otwarciem głupoty) włącznie, by przy najmniejszym nateżeniu, w najkrótszym czasie zrobić miliony.

Unysłowość polskich duchów twórczych inna się z reguły zagadnień ciężkich, zasadniczych, a stroni od tego rodzaju pomysłów, o których tu mówimy. Jeśli ktoś wpadnie na dobry „tip” do wstydy się z nim wystąpić, dlatego jesteśmy zasypywani nowostkami obcymi i publiczność nasza kupuje je, bo zasadniczo nie różni się od publiczności innych krajów, a nadto poeiga ją nowość i moda.

Klasyczne wynalazki posuwają ludzkość naprzód, ale wykształcają się z wielkim nakładem zdolności i umiejętności, podlegają

surowej krytyce wiedzy, oraz absorbują kapitał nieraz wielki a dawany na ryzyko.

„Tip” tego wszystkiego nie wymaga, pojawia się jak wiatrem nawiany, grasuje krótko i znika na zawsze. — ale wyciąga od publiczności masę pieniędzy i robi ruch w interesie.

Istnieją fabryki, które tylko tem się zajmują i po wyrzuceniu na rynek pewnej ilości takiego towaru, już robią inny.

Przejrzyjmy niektóre z tych „tipów”, by czytelnik zorjentował się co pod tem można umieścić. Do „tipów” zaliczają nawet idee o tak ogromnym znaczeniu jak kanał suezki, którego pomysł przyniósł autorowi Ferdynandowi de Lesseps miliony.

Podobna jest również idea budowy kanału panamskiego, ta jednak swemu autorowi przyniosła wiele nieszczęścia i wywołała głośnie w swoim czasie aferę panamską („panamą”).

Andrew Carnegie mając lat 20 i będąc wówczas sekretarzem pewnego potentata kolejowego, w czasie nudów podróży wszedł w rozmowę ze współpasażerem, który rzucił myśl wagonu sypialnego. Carnegie pchnął

Odwiedziny króla szwedzkiego w Estonji.



(xy) Król szwedzki Gustaw (x) złożył w tych dniach oficjalną wizytę państwu estońskiemu, rewizytując w ten sposób estońskiego prezydenta, który był przedtem w odwiedzinach w Szwecji. Po trzydniowym po-

byciu w Rewalu pojechał król do Rygi.

Rycina nasza przedstawia chwilę pozdrowienia króla przez prezydenta republiki estońskiej.

cił tę myśl i zdołał urzeczywistnić ją, co dało początek jego milionom.

Dzisiejszy król guma do żucia Wroghley grał pierwotnie na trąbce w orkiestrze jednego z teatrzyków w New-Yorku. Decie w instrument powodowało u niego zasychanie w gardle i inne objawy niepożądane. Przypadek zdarzył, że gdy z roztergania począł żuć kawałek gumy, niemiłe objawy ustawały, natomiast doznał uczucia świeżości w u-

stach. Ten tip zrecznie następnie wykorzystany przyniósł mu wiele milionów.

W ostatnich latach zrobił znaczny majątek ubogi wieśniak węgierski Jan Ekyedy. Przybył on do New-Yorku bez żadnych środków, a w swoim bagażu miał jedynie worek kukurydzy i małej piecyk do jej prażenia, tak jak to jest na Węgrzech we zwyczajach. Najspokojniej w świecie ustawił ten piecyk na Broadway i rozpoczął interes. Prażona

kukurydza zaczęła przed zebraną gawiedzią wyprawiać dziwne metamorfozy. Gdy łuska jej pęka, to z wnętrza wydobywa się biała miazga, która w ogniu pęcznieje na białą kulę wielkości orzecha i żuta daje miły smak i odświeża usta podobnie jak guma. Ten typ wszedł w modę i jego autor jest już dziś bogaczem.

Barnum zrobił majątek na zastosowaniu olbrzymiej reklamy przed nim nie znanej. On też jest twórcą wyrażenia i pojęcia „humbug”.

Przechodząc wraz z Barnumem do tipów z dziedziny reklamy nie można nie wspomnieć o pomadzie na włosy, reklamowanej przed wojną aż do znudzenia:

„Ja Anna Csilag z moimi 185 cm. długimi włosami itd.

Pomada była nieszkodliwa dla używających, a p. Csilag posiadał wkrótce fabrykę we Wiedniu i Berlinie, które świetnie prosperowały do czasu wojny. Podobne są typy np. Chaplina, którego specjalnie komiecznie niezdarne typy obuwi zapewnił mu w jego występach humorystyczne powodzenie.

Z drobniejszych tipów, które jednak dały dobry wynik, należy przypomnieć historię wykałaczkii do zębów. Jej wynalazca początkowo sam je trugał i sam roznosił po restauracjach i sprzedawał na ulicy. Wkrótce doszedł do tego, że zbudował fabrykę, a wykałaczka stała się dziś nieodzownym przedmiotem w każdym domu i lokalu.

W swoim czasie Francuz Maurice Perrier wynalazł drobny przyrząd „eri-eri”, który ukryty w dłoni i pociskany wydawał krótki, ale przeraźliwy głos i używany był do demonstacji na ulicach, w teatrach itp. Przyrząd ten w swoim czasie tak się rozpowszeechnił, że głos jego prześladował na każdym kroku nie tylko we Francji, ale w całej Europie.

Pewien kaznodzieja w Massachusetts wpadł na pomysł uwiązania lalki do linki gumowej, na której wykonywała ona waha-

Z teatru.

Teatr Wielki: „Polawiać cieni”, (Le pecheur d'ombres), komedia w 4 aktach Jana Sarmenta. Przekład Bolesł. Górczyńskiego. Gościnny występ Aleks. Węgierki.

Subtelna ta komedia, tworząca zgrab poważnej nowej francuskiej twórczości dramatycznej, wyszła z pod pióra młodego autora i zarazem aktora, Jana Sarmenta, którego nazwisko mało jest znane w Polsce. Sarment, pisarz dramatyczny, cieszący się dzisiaj sławą we Francji, jest wychowankiem jednego z najlepszych teatrów literackich, eksperymentalnego teatru „Vieux Colombier”, którego wysokie tradycje artystyczne wpłynęły na odrodzenie francuskiej twórczości dramatycznej. Przyjęty kulturą tego teatru Sarment zaczął pisać sztuki, w których element poetycki góruje wybitnie nad anegdotą, tak zbanalizowaną w współczesnych sztukach francuskich.

Nazwano we Francji Sarmenta „nowym Mussetem”. Jest w istocie w jego sztukach ta koronkowość dialogu, subtelność ujęcia tematu od strony wewnętrznej, charakterystyczna jaskrawie Musseta, a przedewszystkiem poetyckość, wybijająca się na pierwszy plan. Tak, Sarment jest poetą na scenie. Umie doskonale połączyć dramatyczność akcji z wybitnie poetycznym nastrojem, z romantyzmem postaci, żyjących na pograniczu marzenia i rzeczywistości. We wszystkich niemal sztukach Sarmenta istnieje ta dysharmonia między marzeniem a rzeczywistością, brak równowagi duszy, która w walce z rzeczywistością traci w końcu swój ideał. I tu tkwi źródło cierpienia bohaterów, którzy nie osiągnawszy tego, co sobie przedsięwzięli w wysokich lotach myśli, padają ze złamanymi skrzydłami.

„Polawiać cieni”, jedna z pierwszych sztuk Sarmenta, zawiera w sobie prawdziwie

ibsenowski problem, ujęty z rasowo francuską lekkością i fantazją.

Młody poeta Jan dostał rozstroju umysłowego po bolesnym zawodzie miłosnym. Bawi się łowieniem pstrągów w rzece. Matka jego, chcąc obudzić w nim uspione władze umysłowe, sprowadza do niego młodą dziewczynę, Nelly, która okrucieństwem swojej chętności stała się powodem jego nieszczęścia, aby go teraz wyleczyła z choroby. Nelly, pielęgnując Jana i widząc w nim innego człowieka, zakochuje się w nim i doprowadza w końcu do tego, że Jan odzyskuje utraconą pamięć. Oboje są szczęśliwi i Jan pragnie poślubić Nelly. Ale brat Jana, Rene, który kocha również Nelly, podsuwa potajemnie Janowi myśl, że Nelly nie jest tą dziewczyną, którą dawniej kochał, ale inną, podsuniętą mu dla zabawki w celu wyleczenia go z choroby.

I wtedy Jan spostrzega różnicę między dawną Nelly, a tą którą obecnie kocha. Tamta go nie kochała, jak to możliwe, aby ta poświęciła się dla niego? Nie wierzy więc, aby była tą samą Nelly. Nie pomagają zaklęcia i błagania. Jan nie daje się przekonać zakochanej w nim Nelly. Strzelivszy do wstrągów w jeziorze, a potem do siebie w lustrze, Jan, który w stanie choroby umysłowej wierzył w możliwość szczęścia, zabija się z pesymizmem po odzyskaniu świadomości.

Trudny ten problem ujął Sarment w kształty poetyckiej fantazji, wydobywając przedewszystkiem romantyzm marzenia i tragizm rozdźwięku między tem marzeniem a rzeczywistością. U skandynawskich pisarzy problem ten byłby przybrał kształty panurej tragedji, pełnej krańcowości i brutalnego realizmu. U Sarmenta widzimy szaleńca miłego, pogodnego, rozumującego z uśmiechem na ustach i wpadającego jakby mimochodem w stan niepożyteczności. Dzieje się z nim przeciwnie, niż z tragicznymi szaleńcami realistycznych dramatów Ibsena czy Steindberga: w stanie szaleństwa jest namiętniejszym optymistą, pełnym wiary w siebie i w

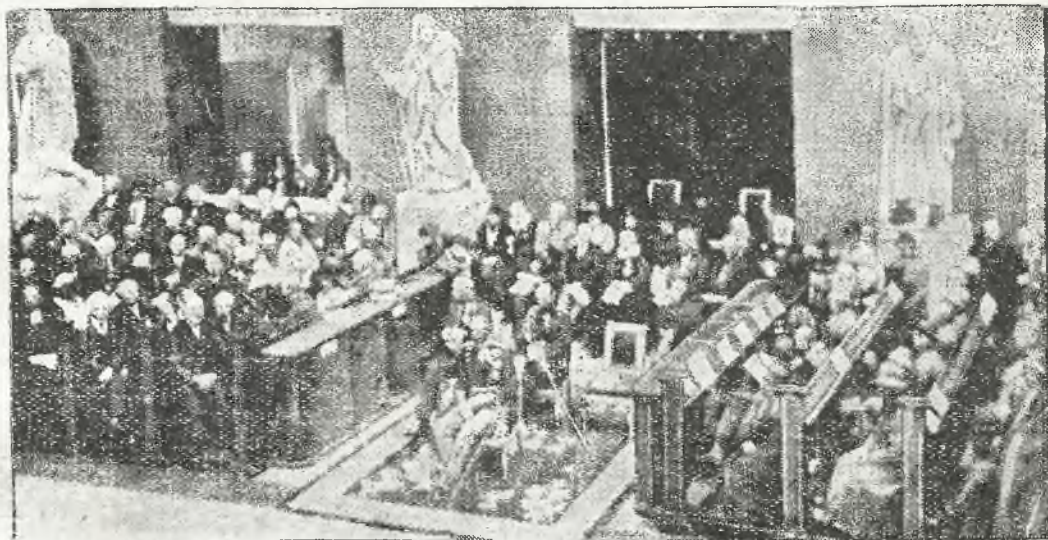
szczęście, a wpada w pesymizm i traci wiarę w swój ideał, gdy odzyskuje pełną świadomość. Mimo wszelkich pozorów rzeczywistości, postać Jana jest więc wytworem poetyckiej fantazji Sarmenta, eksperymentującego chętnie w zawilich i trudnych problemach ludzkiej duszy i jej mrocznych tajemnic, jak pełna poetyckiej i niesamowitej niezwykłości jest cała przygoda, ujęta jedynie z właściwym Sarmentowi czarem i przedziwną subtelnością w ramy dramatycznego utworu.

W skomplikowanej i pełnej delikatnych przejść roli Jana znalazł Aleksander Węgierko nowe pole do ukazania wysokiego kunsztu swojej gry. Z głębokim uczuciem się w niesamowitość stanu duchowego Jana oddał wszystkie wewnętrzne jego walki i przeżycia, przepelniając to wszystko szczerem i naturalnym liryzmem. Tak samo na wysokim poziomie stała jego reżyserja, która czuwała nad każdym szczegółem a dała całość jednolitą i plastyczną. Doskonałą partnerką p. Węgierki okazała się p. Karolina Lubieńska, która łączy w sobie urok i wdzięk z inteligencją i niezwykłą subtelnością gry. Młoda ta artystka, predysponowana do ról dramatycznych-lirycznych, posiada piękny umiar, naturalność i swobodę. Dała więc ujmującą i szlachetną postać Nelly. P. Modrzewski zapomniał się dobrze w pierwszych akcie, ale zalał się w scenach o silniejszym napięciu dramatycznym. W rezultacie był sztywny i surowy. Z epizodycznych swoich ról wywiązali się bez zarzutu pp. Pillerowa i Dębiewicz. Wzorową dekorację dał p. Balk.

Na koniec jedna uwaga. Francuski wyraz „ombre” oznacza nie tylko „cien”, ale także pewien gatunek ryby, lipienia. Jan jest więc naprzemian polawiaczem cieni i łowcą ryb. Dwa te określenia zlewają się z sobą. W polskim przekładzie nie zdołano tego wydatnie. Gorsze jednak jest to, że tłumacz przedłożył francuskie określenie „ombre-chévalier” jako „cien rycerza”, gdy oznacza ono poprostu pstraga.

Kazimierz Bukowski.

Światowy kongres luterański.



(xy) W stolicy Danii, Kopenhadze, rozpoczął się światowy kongres luterański, na który z samej Ameryki przybyło 500 delegatów. Celem kongresu jest dokonanie dzieła zjednoczenia kościoła ewangelicko - luterańskiego. Kongres otwarto nabożeństwem, odprawionem w kościele Panny Marji w Kopenhadze w obecności króla duńskiego. Rycina nasza przedstawia nabożeństwo w kościele w chwili otwarcia kongresu.

Rok przełomowy w naszym życiu.

JAK GO OBLICZYĆ? — NIESZKODLIWA ZABAWA.

Natura ludzka lubuje się we wszelkiego rodzaju horoskopach, przepowiedniach, wróżbach, słowem w odsianianiu rąbka tajemnicy, która otacza przyszłość.

Tak było i będzie zawsze.

Nawet osoby skądinąd rozsądne i bynajmniej nie przesadne, namiętno odwiedzają wróżki, a co gorsze, każde ich przypadkowe powiedzenie przystosowują w ten sposób do swego życia, że staje się słuszne.

Pewna dama, mająca syna jedynaka, gdy wróżka jej powiedziała, że ma troje dzieci, nie przejęła się tem weale, tylko wytłumaczyła: „To jest słuszne, bo on mi wystarcza za trzech...” Inna znowu, której wróżka wnaiała narzeczonego blondyna, gdy ona była szczęśliwą żoną męża bruneta, powiedziała niezrażona: „Jako dziecko był jasnym blondynem, a mąż, czy narzeczoną? Mój Boże, jaka to teraz różnica”.

Ale nie mówmy o wróżkach. Są inne sposoby odgadywania charakteru i przyszłości. Badanie pisma, planety, ale przede wszystkim, daty narodzin.

Oto właśnie świeżo stworzono teorię, która każdemu pozwala wyliczyć w sposób niezmiernie prosty, na jaki rok jego życia przypada okres najszcześniejszy lub też zwrótny, decydujący w jego istnieniu.

Należy tylko wziąć rok swych urodzin, pod ostatnią jego cyfrą podpisać pionowo znowu to samą liczbę i dodać. Otrzymana liczba będzie oznaczala ów ważny rok w życiu człowieka.

Weźmy to na przykładzie.

Mickiewicz urodził się w roku 1798. Na Na jaki rok przypada ów przełom?

1798

1

7

9

8

1823

Na rok 1823. Było to w rok po wydaniu pierwszego tomiku jego poezji, w okresie intensywnego budzenia się jego talentu twórczego. Ostatecznie, można po małym „zadziwieniu” przyznać to za słuszne.

Weźmy Słowackiego.
Rok urodzenia 1809.

1809

1

8

0

9

1827

Rok 1827, t. j. rok ukazania się w druku pierwszego wiersza Słowackiego.

Ale wynikają z tych obliczeń i rzeczy smutne. Dla osób urodzonych w r. 1900 horoskop jest niewesoły. Zobaczmy.

1900

1

9

0

0

1910

Najlepszy rok w ich życiu przypada więc na rok 1910, to jest na ich dziesiąty rok życia. Smutne to, że w dalszym ciągu nie mogą się już niczego lepszego spodziewać....

Horoskop ten nastrecza jeszcze pewne inne trudności. Żadna dama dobrowolnie nie pozwoli na owe obliczenia w towarzystwie, gdyż musiałaby zdradzić przecież prawdziwą datę swych urodzin, a tej przeważnie przez ostrożność już nie pamięta.

I jedna jeszcze nasuwa się wątpliwość. Zgodnie z tą teorią wszyscy ludzie, urodzeni w jednym roku, mają ten sam rok szczęścia. Czy to prawdziwe?

W każdym razie nie zawadzi się zabawić. Panie pociechku, panowie nagios, obliczajcie rok swego szczęścia!

Nowa Gmina — Mościce.

P. minister spraw wewnętrznych zmienił nazwę dwóch gmin: Świerzków i Dąbrówka Infułacka w powiecie tarnowskim, na których terenach wybudowana jest fabryka związków azotowych, na Mościce, celem uczczenia zasług p. Prezydenta Mościckiego około wybudowania tej fabryki.

dłowe jakby taneczne ruchy. Ten tip przyniósł mu weale pokaźny dochód. Inny skombinował małpkę wspinającą się i zesuwaną po drewnianym patyczku i zyskał na tem kilkaset tysięcy dolarów. Znacznie więcej uzyskał pewien szewc w New-Yorku za wprowadzenie małych płytek metalowych, ochraniających obcas i podeszwy.

Wyliczamy tu drobna ilość tych dowcipnych a często bardzo pożytecznych pomysłów, które przyniosły wiele korzyści lub rozrywkę publiczności, a autorowi zapewniły majątek.

Zwróćmy uwagę na to, że kraj nasz jest zalewany niemni, a szczególnie wyrobami niemieckimi. Dla ludzi pomysłowych otwiera się tu droga wdzięczniejsza, aniżeli śleczenie nad wielkimi zagadnieniami, do których często nie są należycie przygotowani.

Zmiany w składzie osobow. teatrów miejskich we Lwowie.

(lew.) W przeciwnieństwie do każdego innego pracownika świat aktorski co roku w okresie kankularnym szuka posady, każdy t. zw. kontrakt nawet najbardziej uznanego artysty opiewa tylko na rok i po upływie tego krótkiego czasokresu każdy z nich musi zabiegać o pracę znowu tylko na rok.

Trzeba przyznać, że ta szarpanina nerwów i niepewność jutra czyni z konieczności z aktora koczującego cygana, a niemożność zagrzania miejsca na dłużej, utrudnia poważną pracę, która wszakże pod obuchem dorywczości nie może systematycznie i korzystnie się rozwijać.

W lwowskim świątku aktorskim tegoroczne targi teatralne mają wywołać zasadnicze zmiany, odchodzą podobno starzy zaśluzeni pracownicy, z którymi publiczność serdecznie się żyła i w dobrej zachowała pamięć.

Przedewszystkiem ubywa Irena Trapzo, reprezentantka starej, wysokiej kultury teatralnej, tak obecnej dzisiejszemu hałaśliwemu zgiełkowi, dalej pracowita, sumienna, inteligentna i kulturalna interpretatorka ról charakterystycznych Kwiatkiewicza, wysokiej miary reżyser i aktor Strachocki, z młodszych: Petrykiewiczówna, Zelenchowska, Grzebska, Smereczanka, Peliński, Kustowski, Modrzewski. Żytecki podobno zostaje i jest nadzieja, że częściej... niż w tym roku ujrzemy go na scenie.

Operetka traci wieloletnią ulubienicę publiczności Miłowska i Kulligewskiego, w operze mają również zająć poważne zmiany.

Z nowego nabytku najbardziej realnym jest już ponoć kontrakt z Wawrzkiwiczem, który znowu ma opuścić Qui Pro Quo i przejść do operetki; dalsze wylawianie sił z nośród zespołów innych teatrów jest podobna w pełni.

Czekajmy tedy cierpliwie na te nowe ryby, rybki i płotki!

Po 7 latach przebudziła się.

Moskiewskie pismo „Biednota” donosi, że w moskiewskim domu chronicznie chorych przebudziła się ze snu letargicznego mieszkanka wsi Bolszyje Saliyki gubernji rjazańskiej Entoksjia Litiagina, Wiesniaeczka wpadła w letarg w r. 1922 gdy liczyła lat 10. Litiagina przez cały czas znajdowała się pod nieustannym nadzorem lekarskim. Dzięki sztucznej odżywianiu organizm jej pracował i przez 7 lat śpiączki potężnie rozrósł się. Na krótko przed obudzeniem się chora silnie gorączkowała, temperatura osiągała 40 stopni. Następnego dnia ledwie słyszała wy szeptała pierwsze słowa po 7-letnim milczeniu: „Chcę kartofli”.

Myśli polityczne.

Rzeczpospolita a raczej Rzeczniepospolita!

W dawnej Polsce sejmiki sejmowały, a w odrodzonej Polsce Sejm sejmikuje.

Gdzie ministrów sześć, tam łatwo pleść.

Lepsze epolety pułkownikowskie niż trzy doktoraty.

Jakżeż nieraz daleko senatorowi do prawdziwego sanatora!

Sport dla sportu — a la bonheur.
Ale opozycja dla opozycji jest lajdaństwem.

Nieraz łatwiej jest zmienić gabinet niż bieliznę.

W Polsce mężowie stanu łacińskie lux uważają za skrót od luxus.

Powiedział Smolka, że nietykalność poselska tam się kończy, gdzie się lajdaństwo zaczyna.

A to nieprawda. Gdzie się lajdaństwo zaczyna, tam się zaczyna i nietykalność poselska.

Jedni posłowie żyją dla Sejmu, inni ze Sejmu.

Konstytucji nie można ubrać w naród, ale jakżeż łatwo naród ubrać w Konstytucję!

Dawniej ministrowie szli w duraki, dziś oficerowi idą w ministery.

Rocznica niepodległości Stanów Zjednoczonych.

Obywatele!

Dzień 4. lipca 1929 jest 153-cią rocznicą niepodległości Stanów Zjednoczonych, z której łączy nas węzły serdecznej przyjaźni i niespożytej wdzięczności. Rocznicę tę obchodzić będziemy w tym roku tem uroczystej, że jest to pierwszy rok prezydentury Herberta Hoovera, głęboko zapisanego w sercach naszego społeczeństwa przez swoją akcję niosącą ratunek naszym dzieciom w ciężkich, trudnych do przetrwania latach powojennych. Niechaj najmniejsza nawet miejscowość w Województwie Lwowskim niecei w godny sposób ten dzień pamiętny dla naszych, wypróbowanych w potrzebie, przyjaciół amerykańskich. Niechaj wszelkie instytucje i organizacje społeczne, a przedewszystkiem te, które opiekują się dziećmi i młodzieżą, wysła w tym dniu depesze gratulacyjne dla Prezydenta Stanów Zjednoczonych na ręce Ich posła P. Stelsgona w Warszawie.

Program obchodu we Lwowie obejmuje: dnia 3. lipca: 1) o godzinie 6 wieczorem dekoracja miasta, którą należy utrzymać przez cały dzień 4. lipca, dnia 4. lipca: 2) uroczyste nabożeństwa: w katedrze rzym.-kat., ormiańskiej, w kościele ewangelickim, prawosławnym o godz. 10 rano, w katedrze św. Jura o godz. 8.30, w synagodze postępowej o godz. 9 rano, 3) o godz. 3 pop. zabawa dla dzieci zakładów opiekuńczych na polanie pod kopcem Unji Lubelskiej, w razie niepogody w sali Towarzystwa Strzeleckiego przy ul. Kurkowej, 4) o godz. 7. wieczorem koncerty muzyk wojskowych i cywilnych na placu Fredry, przed gmachem Uniwersytetu na ul. Marszałkowskiej, przed Teatrem Wielkim i w Rynku.

Wojewódzki Komitet Obchodu.

**POMYŚL O WYJEŹDZIE
na Wystawę w Poznaniu.**

Kto z kim żeni się we Lwowie?

Zapowiedzi ślubne od 16. do 23. czerwca 1929 r.

W parafii archikatedralnej: Gulik Feliks, Króla Leszczyńskiego 45, Domino Zuzanna, pl. Marjacki 9.

W parafii św. Antoniego: 1) Szmigiel Michał i Karolina Jabłońska, Krupiańska 8. — 2) Góralezyk Józef (z Francji) chwilowo: ul. Krzywcycka 9. Aniela Tułaczek, Lyczakowska 34. — 3) Tami Anioł i Franciszka Mazur, Jaluwiec 181.

W parafii św. Marji Magdaleny: 1) Dańczak Lucjan, Kadecka 6. Kubiezek Michalina, Krasińskiego 1. — 2) Zaremba Stefan, Snopków, Tomkiewicz Józefa, Kraszewskiego 9. — 3) Kraczkowski Jan, Zadwórze, Kowaleczuk Aniela, Murarska 51. — 4) Orłowski Tadeusz, Sapiehy 26, Cebrij Agrypina, Friedrichów 6. 5) Stawny Franciszek, Kraszewskiego 17, Jendrys Justyna, Kraszewskiego 17. — 6) Musiał Antoni i Katarzyna Zajaczkowska, Kulparków. — 7) Walter Karol, Chmielowskiego 5. Kozłowska Marja, Kraszewskiego 11. — 8) Brandstaedter Seweryn, Wulka 85, Wojnarowicz Marja, Wulka 64. — 9) Lachowicz Józef, pl. Akademicki 3, Komarnicka Emilja, Leona Sapiehy 3. — 10) Stechniowski Kazimierz i Godowska Anna, Kulparków.

W parafii św. Elżbiety: 1) Ungeheuer Leopold i Marja Gołąb, Gródecka 131. — 2)

Stasyk Eustachy i Henryka Rozadzińska, Gródecka 66. — 3) Mielnik Andrzej i Katarzyna Hryczan, Szeptyckich 33. — 4) Sternalski Władysław i Anna Maca, Dzieci Lwowskich 20. — Kijak Ignacy i Józefa Król, Działyńskich 9. — 6) Szpetecki Michał i Antonina Rimmel, św. Teresy 32.

W parafii św. Andrzeja (OO. Bernardynów): Jan Górski, Cłowa 2, Józefa Banach, Hermana 2.

W parafii św. Marcina: 1) Ludwik Kopiński, Peltewna boczna 4. Antonina Schick, św. Marcina 26. 2) Romaniszyn Franciszek, Nowa 19 (Zamarstynów). Kostecka Bronisława, Lwowska 48. — 3) Siekierski Alojzy, Błonna 21. Paradowska Marja, Panińska 24. — 4) Begiński Rudolf, Króla Jana 5. Kosyk Marja, Kleparów. — 4) Truttino Marjan, Gabrjelówka 25. Skoczylas Julja, Żółkiewska 159. — 6) Górski Jan, Cłowa 2. Banach Józefa, J. Hermana 2. 7) Płociński Eugeniusz, Dederkały, pow. Krzemieniec, Karwowa Zofja, Zborowskich 6.

OBRACZKI ŚLUBNE, które przynoszą wiele szczęścia, nabywać można w sklepie jubilersko-zegarmistrzowskim H. Guttermanna, ul. Sykstuska 1. 14. Ceny przystępne.

Dzika zemsta murzyna.

ZAMORDOWAŁ 10 NIEWINNYCH LUDZI, WŚRÓD NICH SWOJĄ ŻONĘ I DZIECKO.

Jeden z przedsiębiorców europejskich w kolonii Kenya (Afryka) odnawiając kontrakty, skreślił z listy swoich pracowników pewnego krajowca.

Pozbawiony pracy, powróciwszy do chaty, zabił swoją żonę i swoje dziecko. Potem wdał się w kłótnię z sąsiadem, zabił go i rozpoczął poszukiwania za jego córką, prawdopodobnie w tym celu. Po drodze spotkał jakąś kobietę, która niosła wiązkę drzewa na plecach, a której towarzyszyła jej córka. Przebił więc sztyletem na śmierć ową kobietę, puścił się w pościg za córką, która uciekła do lasu i próbowała się tam ukryć. Zabił ją także, powróciwszy z lasu, wdarł się do przydrożnej chatki, zamieszkałej przez rodzinę, złożoną z dwu kobiet i dwojga

dzieci i wymordował wszystko ezworo. Wychoząc z chatki, spotkał grupę mężczyzn i spotkał dwu kobiet, i jedna z nich znowu zamordował, ale w tej chwili go aresztowano.

Sądzono, że dostał napadu morderczego szału, który dość często się zdarza w gorących krajach i znany jest pod nazwą „amok“. Ale pokazało się, że morderca był zupełnie przytomny, bo po aresztowaniu zażądał, ażeby go zaprowadzono do dawnego chlebobawcy jego po odebraniu ostatniego zarobku...

Zagadka tego niezrozumiałego masowego mordu jest zagadką ras obcych, których psychologia dla Europejczyka pozostaje nie do zgłębienia.

Tajemnica zielonego sznura.

ZAGADKA ŚMIERCI PANI HODOYER ROZWIĄZANA. — OLTARZ BOŻKA LOKAPALA. — NAGIE KOBIETY Z ZIELONYM SZNUREM. — UCIECZKA ZBRODNICZEGO ANAMITY.

(xy) Niezwykle poruszenie wywołała przed kilkoma miesiącami w całym świecie tajemnicza śmierć pani Hodoyer, żony jednego z adwokatów lyońskich. Adwokat żył z żoną w najlepszej zgodzie i nie nie nasuwało podejrzeń co do możliwości samobójstwa lub morderstwa.

Pewnego dnia znaleziono zwłoki pani Hodoyer, zupełnie nagie, z zielonym sznurem na szyji i przefamanym stosem pa-cierzowym.

Policeja lyońska stanęła przed prawdziwą zagadką, śladu sprawców nie można było wykryć, tem bardziej, że panią Hodoyer uważano za bardzo przyzwoitą kobietę i nie posadzano jej o żadne miłostki.

Dopiero później, w ciągu mozolnych i długich dochodzeń policja wydobyla od służącej pani Hodoyer interesujące zeznanie. Oto nieposzlakowana ta kobieta, żyjąca z mężem w najlepszej zgodzie i uchodząca za wielką cnotę.

miała tajemny stosunek z zamieszkałym w Lyonie emigrantem, Anamita, Kao Douwarum.

Stosunek ten nie był tylko miłosny: Anamita miał

nawrócić panią Hodoyer na wiarę ana-

micką i wtajemniczyć ją w kult bożka Lokapala.

Po nitec do kłębka dotarła wkońcu policja do jądra zagadki. Najbardziej intrygowal-policję tajemniczy zielony sznur.

Zaczęto dokładnie badać dzielnicę azjatycką w Lyonie i życie Anamitów.

Wkońcu, pewnego dnia zrobił się w dzielnicy tej niezwykły ruch. Przed jeden z szeregów zamkniętych domów zajechały samochody z wywiadowcami. Na gwałtowne dobijanie się agentów nikt nie odpowiadał z zamkniętego szeregów domu. Otworzono siłą drzwi i agenci wpadli do wnętrza. Oczom ich przedstawił się niezwykły widok:

znaleźli się w świątyni anamickiej, do której przybywali na modły emigranci anamicy, mieszkający w Lyonie.

W wielkiej sali, ozdobionej rzeźbami anamickimi i napisami w języku anamickim stał olbrzymi ołtarz bożka Lokapala. Od obecnych dowiedzieli się policjanci, że religja anamicka zna tylko religie i kaziu, a najwyższym kapłanem jest Kao Danwar, członek dyrekcji jednego z banków w Lyonie.

Poliejanci spojrzeli na siebie porozumiewawczo: ten sam Kao Danwar, który był ko-

chanie pani Hodoyer. Tajemnica zaczęła się wyjaśniać, a została zupełnie wyświełona, gdy policjanci

znaleźli w świątyni pewien dokument orientalny, bardzo stary, spisany na pergaminie.

Dokument ten zabrali i odeszli. Połem oddali go pewnemu orientaliście, który go odczytał. Bezpośrednio po zapoznaniu się z treścią starego dokumentu

policja udała się do mieszkania Kao Danwara, aby go aresztować. Ale Kao Danwar zniknął bez śladu.

Z treści przeczytanego dokumentu dowiedziała się policja o całej tajemnicy morderstwa, popełnionego na pani Hodoyer. Jak się bowiem okazało z przekładu jego treści, był to opis okrutnego obrządku religijnego i ofiary z ludzi, składanej niegdyś bożkowi Lokapalowi.

Na marmurowym ołtarzu Lokapala kładziono kobietę cery białej, zupełnie nagą.

której zakładano na szyję zielony sznur jedwabny. Podczas modłów kapłan, dokonujący ofiary,

pociągał za sznur z taką gwałtownością, że łamał stos paclerzowy, powodując natychmiastową śmierć.

Taką okropną śmiercią zginęła żona adwokata Hodoyera, którą sprytny Anamita zwałił w swoje sidła, aby rzucić ją na ofiarę swojemu krwiożerczemu bożkowi. Nie ulega bowiem wątpliwości, że pani Hodoyer padła z rąk swego kochanka, Kao Danwara, na marmurowym ołtarzu Lokapala. Pewność ta, jest tem większa, że w kilka tygodni po śmierci pani Hodoyer

wyłowiono z fal Rodanu zwłoki innej kobiety, również zupełnie nagiej, z jedwabnym sznurem na szyji i przelamanym kregosłupem.

Podjeżenia rozprószyła do reszty ucieczka Kao Danwara, którego nie zdołano dotychczas schwytać.



Zelio

PASTA
TEPI

ZIARNA
TEPIA

SZCZURY MYSZY

Łatwe i wygodne stosowanie!
Bezwzględnie pewny skutek!

W sprzedaży:
tubki blaszane po 30 gramów pudełka tekturowe po 25, 50, 100, 250 gr. i t.d.

Worysłanem opakowaniu „Zapal”
Do nabycia w aptekach i składach aptecznych

4182

Duch zmarłego za parawanem.

PONURA CEREMONJA W MIESZKANIU MOKOTOWSKIEGO RABINA.

Od dwustu lat nie notowano tak ponurej ceremonji, jak onegdajsza „chalyce” w mieszkaniu mokotowskiego rabina Majera Warszawskiego.

O ile umrze starszy brat i pozostawi bezdzietną wdowę, to młodszy — według przepisów zakonu — musi się z nią ożenić.

W takiej właśnie sytuacji znalazł się cadyk-cudotwórca z Sokolowa. Ponieważ jest już żonaty i ma dzieci nie mógł więc pojąć bratowej za żonę.

W strapieniu swem zwrócił się do rabina natu warszawskiego. I oto co zaszło.

O godzinie II rano w mieszkaniu rabina Warszawskiego zgromadzili się rabini: Michelson, Klajner, Hochglober, Zabłudower, Ajzenwajg oraz mistrz ceremonji, popularny reb Don.

Zasiedli i przez 10 minut milczeli, aby przywołać ducha zmarłego.

Jak twierdzą świadkowie, po owych dziesięciu minutach powiał chłodny wiatr. Duch zjawił się za parawanem, który zawczasu ustawiono w rogu pokoju.

Wtedy Sokolower-rebe zszedł, zdjął

skarpetkę, podkasał szaty, siadł na fotelu i zawiązał prawą nogawkę spodni powyżej kolana. Gotą nogę wysunął na środek pokoju. Reb Don nałożył mu pergaminowy pantofel z Kor doby.

Wszyscy rabini wyczuwali obecność nieboszczyka.

— Wejdz! — krzyknął reb Don.

Na rozkaz wbiegła wdowa. Padłszy na kolana przed cadykiem, drżącymi rękami złapała pergaminowy pantofel, szarpnęła i rzucając ponad głowę szwagra, zawołała:

— Ja cię obrażam, rebe! Tak się postępuje z człowiekiem, który nie chce odbudować domu swego brata!

Wymówiwszy te słowa, postąpiła dwa kroki w kierunku parawanu i padła nieprzytomna na podłogę.

Wyniesiono ją z pokoju.

Wdowa jest już wolna. O ile zechce, może wyjść zamaż poraz drugi.

„Chalyce” często bywa stosowane. Opisany wypadek jest z tego względu wyjątkowy, że bohaterem był nie zwykły śmiertelnik, lecz cadyk-cudotwórca.

Nędza i głód najgorszym doradcą.

Defraudant kolejowy przed sądem.

(K. D.) Przed Trybunałem III. Senatu pod przewodnictwem nadr. Bajorka, stanął wczoraj oskarżony o zbrodnie sprzeniewierzenia Jan Pasicki, b. kierownik kasy dopłat na lut. dworcem głównym.

Akt oskarżenia zarzucił mu, że w czasie od jesieni 1927 do marca br. sprzeniewierzył on na szkodę Skarbu kolejowego 7.104 zł., co wykazało szkontrum, dokonane w marcu przez komisję.

Oskarżony Pasicki ze skrucha przyznał się do winy, broniąc się tem, że majac na u-

trzymaniu liczną rodzinę, nie był w stanie wyżyć ze skromnej pensji. Wziął 6.900 zł. z kasy w tej myśli, że otrzymawszy pożyczkę, zabraną kwotę będzie mógł zwrócić kasie. —

Biorąc pod uwagę szereg łagodzących okoliczności, skazał Trybunał winowajcę na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem wykonania i skutków kary na lat 4.

Oskarżał prokurator nadr. Nowacki, który zgłosił odwołanie z powodu łagodnego wyroku. Bronił adw. dr. Zywicki.

Echa katastrofy automobilowej. Nie nieuwaga, a defekt.

(K. D.) W sprawie onegdajszej katastrofy automobilowej pod Rawą ruska doszły nas nowe szczegóły, zmieniające nieco wczorajsze nasze informacje. Mianowicie katastrofa miała miejsce na drodze z Rawy do Tomaszowa, przyczyną jej był defekt motoru, który pociągnął za sobą unieruchomienie hamulców, co spowodowało, że szofer nachylił się pod kierownicę. Wóz zatrzymał się nagle, a po paru sekundach przewrócił.

Odnosnie do stanu zdrowia ofiar katastrofy, to uległ on znacznej poprawie. Szofer Safandz opuścił już szpital. Majorowie i starosta pozostaną jeszcze w leczeniu przez kilka dni.

Zdenerwowanie pod wpływem wczorajszego gorąca.

„Skradziono mi 1600 dolarów”.

(K. D.) W biurze paszportowym Starostwa grodzkiego miał miejsce wczoraj tragiczny incydent z dyrektorem jednego z krakowskich banków, przybyłym taksówką dla załatwienia sprawy paszportowej.

Sięgnawszy do kieszeni, krzyknął nagle pan dyrektor, że ktoś ściągnął mu w biurze Starostwa portfel, zawierający 1600 złotych. Wśród ogólnej konsternacji urzędników i interesentów, zarządzone niezwłocznie zamknięcie obu bram wchodowych do Starostwa i zarządzone legitymowanie obecnych, ba nawet kilka osób zrewidowano.

Rewizja dała wynik negatywny.

Pau dyrektor udał się do swego mieszkania, skąd po godzinie wrócił do Starostwa, by przeprosić urzędników za wywołanie alarmu, wobec faktu, że zaginiony portfel wraz z całą gotówką znalazł się w domu.

Wyjaśnienie rabinackie.

(K. D.) W związku z notatką naszą pt.: „Aresztowanie oszusta” o kilku nazwiskach, pomieszczonej w numerze z dnia 28 ub. mies. nadsyła nam rabin Majer Steinberg, syn rabina z Przemyslan wyjaśnienie, w którym stwierdza, że niema on nic wspólnego z grającym pod jego imieniem oszustem, który w rzeczywistości nazywa się Majer Maurycy Bogner i jest synem felczera Abrahama Bognera z Przemyslan.

Smutna tragedia małżeńska.

(K. D.) Otrzymałszy następujący list z prośbą o unieszczenie:

„Biedna żona wraz z dwojgiem dzieci, opuszczona przez swego ślubnego męża Markusa Fürsta, który zabrawszy jej garderobę i znaczniejszą gotówkę, poszedł do kochanki i nie wrócił, prosi, by zechciał on, zważywszy jej nędzę wrócić do prawowitej małżonki i dzieci, z których najmłodsze znajduje się w stanie beznadziejnym.

Wielki proces komunistyczny przed przysięgłymi.

(K. D.) Wczoraj po przesłuchaniu kilku końcowych świadków na „alibi” osk. Kopa-cza i odczytaniu reszty zawnioskowanych aktów, przewodniczący Trybunału nadradca Angielski ogłosił zamknięcie postępowania dowodowego. Następnie odczytano 43 pytań postawionych ławie przysięgłych.

Dziś rano zabrał głos prokurator Gürtler. Po nim mówić będą obrońcy.

Wyrok zapadnie jutro lub pojutrze.

Osobliwy złodziej.

(xy) W miejscowości Saint-Etienne we Francji aresztowała policja mechanika, Ludwika Nicolas, pod zarzutem kradzieży, popełnianych w składach z bielizną i w pralniach. Przeprowadzona w jego mieszkaniu rewizja dała wynik zdumiewający:

wszystkie ściany pokoju osobliwego mania-ki były wytapetowane majtkami damskimi i kombinacjami z crepe de chine. W kufrach znajdowała się również wytworkona damska bielizna. Stwierdzono, że wartość tej bielizny wynosi 30.000 frank. Nicolas przyznał się, że kradł już od czterech lat damskie dessous we wszystkich pralniach i składach bielizny.

Zamach na konsula.



(xy) Jak już donosiliśmy w depeściach, pewna Rosjanka strzeliła z rewolweru do konsula francuskiego w Berlinie, nie trafiając go jednakże. Powodem zamachu były pretensje natury osobistej. Rosjanka żądała odszkodowania za amputację nogi, jakiej musiała się poddać we Francji z powodu wypadku samochodowego. Rosjanke rozbrojono i aresztowano.

Rycina nasza przedstawia konsula francuskiego w Berlinie, Rene Bineta, który uniknął szczęśliwie śmierci.

Rezygnacja prezesa kahału prof. Allerhanda.

W związku z naszą wczorajszą notatką w tej sprawie, dowiadujemy się dziś, że uproszony przez dwa kluby radzieckie, ref. finansowy Zarządu Gminy żydowskiej, prez. Chajes, na razie nie zgodził się na postawienie jego kandydatury na prezesa Zarządu. Zastrzegł sobie trochę czasu do namysłu. — Z innej znów strony informują nas, że wybór ma się odbyć już dziś wieczorem i że p. Chajes ze względu na obecną konstelację zmuszony będzie przyjąć prezesurę. Wiceprezesem zostaje nadal ortodoksa radca Wahl Leon. Syonisci przy dzisiejszym wyborze odważą prawdopodobnie białe kartki lub w głosowaniu udziału nie wezmą.

Miasta wobec koncernu Harrimana.

Na ostatnim posiedzeniu plenarnem Zarządu Związku Miast Polskich, przyjęty został następujący nagły wniosek w sprawie zamierzonej akcji elektryfikacyjnej koncernu Harrimana. „Wobec zamierzeń ministerstwa robót publicznych, dążących do nadania 60-letniego uprawnienia na budowę i eksploatację urządzeń elektrycznych na znacznej polaci Polski koncernowi Harrimana, Zarząd Związku Miast Polskich poleca prezydium porozumienie się w tej sprawie ze Zrzeszeniem Sejmików Powiatowych i Związkiem Elektryków Polskich w celu obrony interesów miast i miejscowego przemysłu elektrotechnicznego. Zarząd Związku Miast Polskich poleca prezydium zbadać sprawę i zajęcie stanowiska negatywnego co do całego projektu, o ile interesy miast istotnie zagrożone zostaną.“

Popieraj wytwórczość krajową.

APOLLO

Wspaniały dramat — erotyczny p. t. —

Zniżki ważne.

W głównych rolach:

„TRZY NAMIĘTNOŚCI“

ALICE TERRY i IWAN PETROWICZ. 2835

Kolonje Komitetu Opieki przy Tow. N. S. W.

Kolonje wakacyjne Komitetu są już gotowe do wyjazdu. Będą dwie żeńskie (do Zaleszczyk i Pistynia), oraz dwie męskie (do Jabłonowa i Synowódzka W.). Młodzieży szkół średnich wyjedzie ponad 230 — na czas 6-ciu tygodni. Zgodnie bowiem z referatem Dra St. Progulskiego w Komisji Wojewódzkiej zaniechano systemu dwuserwowego, jako bezcelowego, gdyż najmniej 6 tygodni dają pewny rezultat poprawy zdrowia. Nadto wprowadza Komitet dalsze ulepszenia, gdyż narazie dwie kolonje żeńskie będą miały przy sobie przez cały czas szkolnych lekarzy. Wyjazd Kolonji z gł. Dworca we Lwowie

(gdzie przyłączają się uczestnicy z Przemyśla, Tomaszowa, Włodzimierza i t. d.) nastąpi: dnia 5. lipca — piątek: 1) do Synowódzka W. z młodzieżą klas wyższych (kierownik Prof. M. Łukasiewicz) o godz. 6'55 rano; 2) do Jabłonowa przez Kołomyję — zamiast do Kołopca — (kier. Prof. J. Partykiewicz) o godz. 10'40 rano; 3) do Zaleszczyk przez Tarnopol (kier. Prof. Wł. Jaworski) o godz. 17'15 pop., zaś dnia 9 lipca — środa: do Pistynia przez Kołomyję — Szkoła Zawod. Żeńska (kier. Prof. p. Pistłówna) o godz. 10'40 rano.

Informacyjne zebrania dla uczestników (czek), oraz ich rodziców odbędą się w salach jednego z gimnazjów, o czym będzie osobny komunikat.

Komitet Opieki.

Syn byłego konsula --- oszustem.

WYLUDZAŁ PIENIĄDZE POD POZOREM AKCJI HUMANITARNEJ NA RZECZ ARTYSTÓW.

(xy) Przez dłuższy czas policja paryska szukała napróżno pomyslowego oszusta, który wyludzał pieniądze od znanych artystów teatralnych w Paryżu

pod pozorem akcji humanitarnej na rzecz ich kolegów.

Aż oto obecnie oszust wpadł w ręce policji.

Przed kilkoma dniami otrzymała znana artystka dramatyczna pani Cecylja Sorel list z prośbą o zapomogę dla złożonej ciężką chorobą artystki operowej Merentie. W liście tym osobnik, podpisany Marc Develly z Opery paryskiej, oświadczał, że zbiera pieniądze dla chorej pani Merentie i prosi pani Cecylję Sorel o datek. Oszust nie wiedział jednak, że

pani Merentie jest przyjaciółką pani Cecylji Sorel i że w razie potrzeby pani Merentie byłaby się zwróciła do niej bezpośrednio.

Pani Sorel dała znać policji, która aresztowała wkrótce oszusta. Jest nim niejaki Ludwik Blanc, młodzieniec bez zajęcia, syn byłego konsula francuskiego w Grecji.

Z powodu braku pieniędzy wpadł on na ten pomysł wyludzenia większych sum pod pozorem akcji humanitarnej. Zdołał nawet otrzymać kilka datków, z których obecnie żył. W czasie rewizji znaleziono przy nim listy, zaadresowane do całego szeregu artystów paryskich. Niektórzy, którzy otrzymali od niego listy z prośbą o datek spostrzegli się wczas i nie posłali nic.

Kainowa zbrodnia.

PROCES MANASSE FRIEDLAENDERA, KTÓRY ZABIŁ SWEGO BRATA I PRZYJACIELA.

(xy) Sensacyjny proces młodego chłopca Manasse Friedländera, toczący się obecnie w Berlinie, zwrócił uwagę społeczeństwa niemieckiego

na zastraszające objawy zwyrodnienia u dzisiejszej młodzieży.

Degeneracja zapuściła głęboko korzenie i doprowadza do fatalnych skutków. Gdzie leży wina? Dopatrują się jej przeważnie w rozluźnieniu rodziny dzisiejszej i w braku kontroli rodziców nad dziećmi. W większości wypadków, kończących się krwawą zbrodnią, stwierdzono, że dzieci pozostawały bez opieki rodziców.

Niedawno jeszcze smutnym echem odbił się w Niemczech proces Krautza, obecnie toczy się przed sądem przysięgłych w Berlinie drugi sensacyjny proces, którego podłożem jest ponura zbrodnia kainowa.

Tragedja ta zrodziła się na tle niezdrowych stosunków, panujących w rodzinie Friedländerów. Ośmastoletni Manasse Friedländer, trzema wystrzałami z rewolweru

ugodził śmiertelnie w mieszkaniu swych rodziców swego młodszego o rok brata Waldemara, oraz przyjaciela jego, Tibora Földesa, syna znanego węgierskiego pisarza, dr. Artura Földesa.

Tło tragedji w domu Friedländerów ma przede wszystkim cechy zaniedbania dzieci przez rodziców. Rodzice Friedländera, uciekając z Rosji do Berlina, utracili cały majątek. Musieli więc rozpocząć pracę na nowo. Założyli skład konfekcyjny, którego prowadzenie zajmowało im tak wiele czasu,

że nie mogli zająć się wychowaniem dzieci. Bracia Waldemar i Manasse Friedländer

roznił się między sobą zarówno pod

względem fizycznym jak umysłowym. Manasse był słabszy, watyły, usposobienia melancholijnego, o mniejszych zdolnościach umysłowych niż Waldemar. Przed maturą wystąpił z gimnazjum i zajmował się reportażem otograicznym dla dzienników. Natomiast Waldemar był doskonale fizycznie rozwinięty, miał liczne upodobania, jak sport muzykę i tańce.

Manasse miał serdecznego przyjaciela, ośmastoletniego Tibora Földesa, który jednak zmienił wkrótce swoje sympatje na rzecz Waldemara.

To wyrodziło w duszy Manassego nienawiść do brata. Poza to dołączył się do tego inny zawód: przyjaciółką Manassego, która kochała, została kochanka Waldemara.

Między braćmi dochodziło do nieustannych kłótni i bójek. Waldemar, znacznie silniejszy, był słabszego Manassego.

Pewnego wieczoru, gdy Manasse wrócił do domu, zastał Waldemara grającego na skrzypcach przy akompaniamencie fortepianowym Tibora Földesa.

Co się dalej stało, okryte jest jeszcze tajemnicą. Manasse zabił brata i przyjaciela.

Błąkał się potem przez kilka godzin po Berlinie, potem sam zgłosił się w komisariacie policji.

Obecnie stanęli przed sądem przysięgłych jako świadka zabrakło owej przyjaciółki Manassego i kochanki Waldemara, gdyż po krwawej tragedji rodzice wysłali ją do Kanady.

Proces, na który zjechał się dziennikarzy całego świata, budzi olbrzymie zaciekawienie.

AKADEMJA KU CZCI AMERYKI.

Poznań 1. 7. (PAT.). Dziś odbyła się tu wielka manifestacja ku czci Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej w związku ze zbliżającym się narodowym świętem Ameryki. Z inicjatywy komitetu obchodu pod przewodnictwem wicewojewody Gronziewicza i prezydenta miasta Ratajskiego urządzono w westybulu reprezentacyjnym P. W. K. uroczystą akademję.

Estradę westybulu przyozdobiono kwiatami i zielenią, z mównicy zaś powiewały sztandary amerykańskie i polskie. Sale wypełniła tłumnie publiczność. M. in. przybył na uroczystość liczny zastęp Sokołów polskich z Ameryki, z prezesem Związku drem Starzyńskim na czele, delegacja Sokolstwa jugosłowiańskiego, czechosłowackiego itd.

Akademję zgaśli prezydent Ratajski, kończąc okrzykiem na cześć prezydenta Stanów Zjedn. Herberta Hoovera. Okrzyk ten zebrani z entuzjazmem powtórzyli, a orkiestra wojskowa odegrała hymn narodowy amerykański.

Następnie prof. Dembiński wygłosił obszernie przemówienie o roli Stanów Zjednoczonych w historii ostatnich lat w szczególności zaś w czasie wojny światowej.

Na zakończenie zebrani uchwalili wysłać do prezydenta Hoovera depeszę z życzeniami pomyślności dla Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej oraz z wyrazami czci dla prezydenta Hoovera.

B. MIN. CZECHOWICZ DYREKTOREM BANKU ZIEMIAŃSKIEGO.

Warszawa 1. 7. (AW.) B. minister skarbu Czechowicz obejmuje z dniem jutrzejszym stanowisko naczelnego dyrektora Banku Ziemiańskiego w Warszawie Na stanowisko to powołała min. Czechowicza Rada nadzorcza Banku, która postanowiła przystąpić do reorganizacji i dalszej konsolidacji banku.

SĄD UCHWAŁIŁ WYPUŚCIĆ JÓZEFA WÓJCIKA NA WOLNĄ STOPE.

Warszawa. (AW.) Sąd okręgowy w Warszawie postanowił zmienić środek zapobiegawczy w stosunku do Józefa Wójcika oskarżonego o dokonanie zamachu rewolwerowego na oficerów 36 pp. Legji Akademickiej, poruczników Cebrowskiego i Nowaczyńskiego, uchwalając wypuścić go na wolną stopę za złożeniem kaucji 1.100 zł.

Wicyprowkurator sprzeciwił się temu i wniósł apelację do sądu wyższej instancji.

ODWOŁANE MANEWRY W NADRENJI.

Londyn. (AW.) „Daily Mail“ donosi, że główna kwatera wojsk angielskich w Wiesbaden otrzymała z Londynu zawiadomienie, że tegoroczne manewry wojsk okupacyjnych w Nadrenji są odwołane. Jak dalej donosi dziennik, w najbliższym czasie należy się liczyć z wycofaniem wojsk angielskich z Nadrenji.

POWRÓT DEVEY'A Z ROSJI SOW.

Warszawa 2. 7. Doradca finansowy Banku Polskiego p. Devey, który przed tygodniem wyjechał do Moskwy, zwiedził Kijów, Charków i Odessę, poczem jeszcze uda się do Moskwy i Leningradu. Pobyt jego w Rosji, który był obliczony na kilka tygodni, ma być znacznie skrócony, tak, że p. Devey'a spodziewać się należy w Warszawie w najbliższy poniedziałek, tj. 8 lipca.

Największe zainteresowanie okazał p. Devey dla Ukrainy sowieckiej, studjując możliwości ekonomiczne tego kraju.

PIERWSZE MSZE W KOŚCIOŁACH W MEKSYKU.

Meksyk 1. 7. (PAT.). Po raz pierwszy od blisko trzech lat była tu celebrowana msza św. w 30 kościołach meksykańskich. Do inycydentów nie doszło.

DYMISJA RZADU W JAPONJI.

Tokio 1. 7. (PAT.) Na posiedzeniu Rady ministrów postanowiono podać się do dymisji.

Polskie loty transatlantyckie.

W przededniu gigantycznych lotów. — Ostatnie przygotowania.

Paryż 1. 7. (AW) Samolot „Marszałek Piłsudski“, na którym majorowie Idzikowski i Kubala podejmują w najbliższych już dniach lot przez Ocean, jest już całkowicie gotów do drogi. W kadłub samolotu wmontowano już nowy silnik raidowy Lorraine Dietrich o mocy 850 km. W miejsce dotychczasowej stacji radio wbudowano radiostację typu Marconiego. Próby z nową radiostacją dały b. dobre wyniki. W ostatnich dniach pogoda nad Atlantykiem tak się ustaliła, że obaj lotnicy zamierzali wystartować do lotu przez Atlantyk już onegdaj rano. W ostatniej jednak chwili nadeszły wiadomości niepomyślne o warunkach atmosferycznych nad oceanem, wobec czego lotnicy postanowili odłożyć ter-

min startu. Wskutek gwałtownych burz i ulewnych deszczów, które przeszły nad Francją, całe lotnictwo zawieszono i odłóżkuje się pod wodą. Rozmokły teren lotniska uniemożliwia start ciężko naładowanej maszyny.

Warszawa 1. 7. Kpt. Kowalczyk i pilot Klisz, którzy na samolocie „Polonia“, zamierzają dokonać lotu przez Atlantyk do Nowego Jorku, ukończyli swoje ostatnie przygotowania. Dnia 3 lipca mają wystartować z Medjolanu do Baldonel w Irlandji, skąd po otrzymaniu zapasu benzyny i komunikatów meteorologicznych ruszyć mają na podbój Atlantyku.

Katastrofy samochodowe.

11 osób zabitych, kilkadziesiąt rannych.

Warszawa (f. telef.). Ubiegłej nocy samochód o nieznanym numerze, jadący z Częstochowy w kierunku Katowic, przejechał 4 żołnierzy z 74 pp., którzy wracali z urlopu. Jeden z żołnierzy zginął na miejscu, inni odnieśli ciężkie rany. Szofer zbiegł w kierunku Tarnowskich Gór.

Angora, 1. lipca (Stan Indiana), (Pat). Wskutek zderzenia się dwóch samochodów, jeden z nich zapalił się, przyczem zginęło 5 osób, należących do tej samej rodziny, w tej liczbie troje dzieci. Ocalał jedynie ojciec rodziny, który prowadził samochód.

Ryga, 1. lipca (Pat). W okolicy Wenden samochód ciężarowy, wiozący grupę gości weselnych, wpadł do rowu, przyczem trzy osoby postradały życie a 15 odniosło ciężkie rany. Z pośród tych ostatnich 4 osoby są w niebezpieczeństwie życia.

Berlin, 1. lipca (AW). Ciężarowy samochód sanitarny naładowany beczkami od piwa wpadł z powodu uszkodzenia hamulców na grupe podchoconych uczestników festynu Pogotowia ratunkowego. Na gościńcu pozostały dwa trupy, osiem osób ciężko i 7 leżących rannych.

Szajka szpiegów przed sądem.

Proces przy drzwiach zamkniętych.

Warszawa. (j. — telef.) Przed sądem okręgowym w Wilnie rozpoczął się niezwykle ciekawy proces szpiegowski. Na ławie oskarżonych zasiadł przywódca szajki szpiegowskiej, były oficer carski i następnie dowódca pułku sowjeckiego, Mikojan, i jego najbliższy pomocnik Iganecki. Mikojan dwukrotnie przechodził granicę polsko-sowjecką i zawsze odsyłany był z powrotem. Wreszcie kiedy przy-

był po raz trzeci pozostawiono go w spokoju, obserwując jego działalność. Prowadził on swą akcję na terenie powiatu Mołodeczno-Wilno. Po zebraniu dostatecznej ilości materiału obciążającego władze bezpieczeństwa aresztowały wszystkich członków szajki. Proces, który potrwa dwa dni, toczy się przy drzwiach zamkniętych.

Robotnicy zasypani gruzami.

Jeden zginął, czterech odniosło ciężkie rany.

Warszawa. (f. — telef.) W kopalni kamienia wapiennego w Sulejowie wydarzyła się straszna katastrofa. W jednym z szybów tej kopalni obsunęło się rusztowanie drewniane, zasypując pod gruzami zatrudnionych tam

robotników. Po kilku godzinach pracy ratunkowej wydobyto 4 z pośród zasypanych. — W chwili potem wydobyto ostatnią ofiarę katastrofy, robotnika Kazimierza Bugaja, który jednak zmarł wskutek uduszenia.

Mąż zamordował żonę

a zwłoki rzucił na tor kolejowy.

Warszawa (f. telef.). Z Łodzi donoszą: Na torze kolejowym koło wsi Piaseczna znaleziono zwłoki jakiejś kobiety z rozbitą głową i odciętą lewą nogą. Dochodzenia policyjne stwierdziły, że są to zwłoki 45-letniej Józefy Wójcickiej. Pierwotnie przypuszczano, że

zachodzi tu wypadek nieszczęśliwy, względnie samobójstwo. Jednakże sekcja zwłok ustaliła, że Wójcicka została zamordowana uderzeniem siekiera, a następnie zwłoki jej podrzucono na tor kolejowy. Mordercą jest jej mąż Jan, którego uwięziono.

Potworna dzieciobójczyni.

Zarzynęła nożem swoje dzieci, a następnie paliła zwłoki w piecu.

Warszawa 1. 7. Przed kilku miesiącami policja w pow. chojnickim w Peznanstkiem wykryła ohydny zbrodnie sześciokrotnego morderstwa, jakiej dopuściła się na własnych swych nieślubnych dzieciach niejaką Jadwiga Lipkowska. W mieszkaniu okrutnej morderczyni w piecu znaleziono kości dzieci, co

naprowadziło na ujawnienie zbrodni. Lipkowska dowiedziawszy się o odkryciu zbrodni niekła do Niemiec. Ustalono, że Lipkowska, która corocznie rodziła dziecko, kuchennym nożem zarzynęła, względnie dusiła dziecko poprzednie. Zwłoki swych ofiar bądź grzebała w polu bądź spalała w piecu.

Finansista amerykański we Lwowie.

Lwów, (AW) Wczoraj przez cały dzień bawili we Lwowie pp. Tomas A. Scott, prezydent Merrit Chapman and Scott Corporation w Nowym Jorku, minister Dumbadge wraz z dwoma reprezentantami min. robót publicznych i min. handlu wraz z p. Aleksander Lednickim. Wieczorem przyjmowano gości w hotelu Georgea, gdzie odbyła się konferencja w sprawach finansowych Polski z udziałem gości pp. wiceprez. Tow. Kred. Ziem. Przybyłowski i p. Lednickiego. P. Scott jest reprezentantem wielkiego finansowego koncernu amerykańskiego, który chciałby wejść w

blizszy kontakt z Polską celem inwestowania tu kapitałów. Goście wyjechali dziś rano do Wrochoty, zwiedzają całą wsch. Małopolskę, będą w Uniu, gdzie ich interesuje sprawa wyzyskania sił wodnych, następnie zwiedzają fabrykę Tospów w Kaluszu, Truskawiec, kopadnie ropy w Borysławiu, poczem wyjadą do Zakopanego. Panowie ci nie należą do koncernu Harrimana, wobec czego sprawa przeprowadzenia elektryfikacji obszarów Polski nie objętych koncesją Harrimana, interesuje ich w dużym stopniu.

Nowy skandal finansowy.

Aresztowanie znanego bankiera.

Berlin. (A. W.) Niemieckie sfery bankowe poruszone są nowym skandalem finansowym. W Magdeburgu aresztowano znanego bankiera Wolffa, właściciela istniejącego od dawna domu bankowego pod zarzutem sprzeniewierzenia depozytów klienteli. Donosz.

że zbiorowe samobójstwo popełnione ostatnio w Erfurcie przez czterech członków tamtejszej rodziny bankierskiej Ullmannów pozostaje w związku z nadużyciami aresztowanego obecnie Wolffa.

Straszne katastrofy lotnicze.

Śmierć zdobywcy Atlantyku.

Warszawa. (f. — telef.) Liczba ofiar okropnej katastrofy lotniczej na jeziorze Bodeńskim — o czym donieśliśmy we wczorajszym numerze — wzrosła do sześciu, ponieważ jeden z uratowanych rannych pasażerów zmarł w szpitalu. Zdaniem ekspertów katastrofa spowodowana została przez to, że pilot wskutek rażącego światła słonecznego fałszywie obliczył odległość, dzielącą samolot od niewidzialnej jeziora.

Oburzenie wywołuje barbarzyńskie zachowanie się kapitana statku wycieczkowego, który przepływając w odległości 100 m. od miejsca katastrofy i widząc dokładnie rozpaczliwe położenie rozbitków, odmówił kategorycznie pospieszenia z pomocą. Znawcy twierdzą, że natychmiastowa akcja ratun-

kowa tego statku byłaby niewątpliwie ocaliła wszystkich pasażerów. Władze wdroszyły dochodzenia przeciwko kapitanowi.

Warszawa. (f. — telef.) Na lotnisku cywilnym pod Nowym Jorkiem wydarzyła się straszna katastrofa samolotowa, której ofiarą padł jeden z nielicznych zdobywców Atlantyku, pilot amerykański Willmer Schulz. Tragicznie zmarły lotnik w dniu 18 czerwca ub. roku przeleciał od strony Ameryki Atlantyk na wodnopłatawcu w towarzystwie Miss Amelji Elchard oraz pilota Elswortha. Leciał on obecnie z dwoma towarzyszami. W nowej chwili samolot wpadł w korkociąg. Schulz z towarzyszami ponieśli śmierć na miejscu.

Sensacyjny proces

przeciw fałszerzom dokumentów politycznych.

Berlin. 1. 7. (PAT) Przed sądem tutejszym rozpoczął się sensacyjny proces przeciw fałszerzom dokumentów politycznych: b. rzeczywistemu radcy stanu Włodzimierzowi Orłowowi i agentowi politycznemu b. oficerowi armii carskiej Michajłowicz Pawłowskiemu, aresztowanym w lutym wskutek doniesienia korespondenta amerykańskiego Chickera, któremu Pawłowski zaoferował dwa fałszyfikaty szyfrowanych dokumentów sowieckich, mających skompromitować senatorów amerykańskich Boraha i Norrisa, jako tych, którzy za cenę 100.000 dol., otrzymanych od rządu sowieckiego, mieli się zobowiązać do przeforsowania uznania Sowjetów przez Ame-

rykę. Proces ten wzbudził w szerokich kołach politycznych Berlina niebawale zainteresowanie, objawiające się w obecności przedstawicieli ministerstwa Reichsweltry, ministerstwa spraw wewnętrznych i prezydium policji na rozprawie. Obecny jest również przedstawiciel ambasady sowieckiej w Berlinie. Oskarżeni tłumaczą się, że motywem ich działalności fałszerskiej nie była chęć zysku, lecz wyłącznie tylko nienawiść do bolszewizmu, do którego zwalczania wszystkie środki, ich zdaniem, winny być dozwolone. Nienawiść do rządów bolszewickich miała skłonić ich do podrobienia dokumentów kompromitujących senatorów amerykańskich.

Chciał uśmiercić żonę i kolegę.

Wybuch granatu w rękach pijanego sierżanta.

Onegdaj w nocy w Tomaszowie Mazowieckim powrócił do domu w stanie pijanym sierżant 25 pp. Karol Marczewski w towarzystwie kolegi, również sierżanta tego pułku, Józefa Kopeczyńskiego.

Po przyjeździe do domu Marczewski wszczął awanturę z żoną swą Jadwigą, leżącą w łóżku. Dlatego, że nie czekała na niego z kolacją. Pod wpływem zdenerwowania wyjął ręczny granat francuski, chcąc rzucić na podłogę obok łóżka.

W tym momencie doskoczył do niego sierżant Kopeczyński z zamiarem odebrania mu granatu.

Nie mogąc wyrwać granatu pijanemu koledze, Kopeczyński wypchnął Marczewskiego na korytarz. Rozwścieczony Marczewski wyciągnął zapalnik granatu, usiłując rzucić granat do pokoju.

Ze względu na to, iż był pijany, przeoczył czas trzech sekund, wystarczający do eksplozji i granat wybuchł mu w rękę.

Skutki wybuchu były straszne. Granat urwał Marczewskiemu prawą rękę, raniąc go ciężko w głowę, piersi i brzuch.

Konającego sierżanta przewieziono do szpitala.

W domu, w którym wypadek miał miejsce, wyleciały wszystkie szyby.

Jest to już drugi wypadek w Tomaszowie, że pijany sierżant rzuca granat ręczny.

Po wyroku Trybunału Stanu.

Warszawa. (f. — telef.) Sekretariat Trybunału Stanu przystąpił do sporządzenia opisów protokołów, wszystkich posiedzeń Trybunału i jego decyzji. Odpisy te przesłane będą w przyszłym tygodniu Kancelarii Sejmowej. Jak wyjaśniają, decyzja Trybunału Stanu, ze względu na swój tekst, nie zawiera żadnych ograniczeń czasowych co do teoretycznej oceny przez Sejm kredytów dodatkowych w roku 1927-28.

Wyjazd posłów i senatorów na P. W. K.

Warszawa. (f. — telef.) Wczoraj wieczorem wyjechała z Warszawy do Poznania na P. W. K. wycieczka posłów i senatorów w liczbie około 100 osób, pod przewodnictwem marszałka Daszyńskiego. Wycieczka wyjechała trzema wagonami sypialnymi, które będą jej służyły na pomieszczenie podczas trzydniowego pobytu w Poznaniu.

NOWY SOWJECKI KOMISARZ SPRAW ZAGR.

Warszawa. (f. — telef.) Z Moskwy donoszą: Pofne rokowania między Stalinem a kilku dygnitarzami rządu sowieckiego co do obsadzenia stanowiska komisarza spraw zagranicznych, doprowadziły do tego rezultatu, że komisarzem ma być mianowany Mikołaj, dotychczasowy komisarz dla spraw handlu. Stanowisko swoje ma on objąć już dnia 1-go września b. r. Do tego czasu sprawy zagraniczne prowadzić będzie Litwinow, podczas gdy Cziczerin tylko na krótki czas powróci do Moskwy i następnie wyjedzie znowu za granicę na dalszą kurację.

BEZPOŚREDNIA TARYFA TOWAROWA POLSKO-SOWJECKA.

Warszawa. (Pat.) Dnia 30 ub. m. ukończył swoje prace długotrwałe Zjazd Kolejo-woy do spraw komunikacji pomiędzy Polską a Związkiem Socjalistycznych Republik Rad. Na jeździe tym uchwalono wprowadzić z dniem 1-go listopada br. bezpośrednią taryfę towarową polsko-sowiecką.

Jednocześnie z wprowadzeniem taryfy bezpośredniej obecne przepisy dla komunikacji, oparte na Konwencji Międzynarodowej z dnia 14 listopada 1890 r. będą zastąpione przepisami, opartymi na nowej Konwencji z dnia 23, 10 1924. Taryfa bezpośrednia, co do wysokości opłat przewozowych, jest oparta na taryfach wewnętrznych kolei każdego kraju, obecnie obowiązujących i przewiduje niższe w opłatach stacyjnych: polskich o 50 procent dla 9-ciu klas normalnych i opłat za przesyłki pospieszne, sowieckich — o 25 procent, z zastosowaniem taryfowych norm naładunku, które uzależniają stosowanie taryfy wagonowej od norm naładunku kolei zachodnio-europejskich (5, 10 i 15 tonn).

JAK WYGLĄDA HASŁO POPIERANIA TOWARÓW KRAJOWYCH W PRAKTYCE.

Warszawa (AW). Liga samowystarczalności gospodarczej obliczyła, że w ciągu 2 ostatnich lat Polska sprowadziła z zagranicy różne niezbędne towary, które nabyć można w kraju, za jeden miliard 690 milionów zł.

Skazanie kapitana-szpiega.

Warszawa (f. telef.). W Pradze zapadł wyrok w procesie szpiegowskim kpt. Falouta. Skazany on został na zdradę tajemnic wojskowych i za zbrodnię oszustwa na 19 lat ciężkiego więzienia, wydalenie z wojska i degradację. Wyrok potwierdza, że skazany pozostawał w kontakcie z władzami wojskowymi obcych mocarstw, czem przyniósł szkodę Czechosłowacji. Oskarżony przyjął wyrok spokojnie i zastrzegł sobie 3 dni do namysłu.

Kopernik
Marysienka

wyświetla dziś
poraz ostatni
— film p. t. —



Od jutra — EMIL JANNINGS

w epokowym filmie p. t.: „PORTJER HOTELU „ATLANTIC“.

„ZONY SZALONE“

28614

Zaostrzona sytuacja we Francji.

Pogłoski o ustąpieniu rządu Poincarego.

Paryż, 1. lipca (AW). Wczorajsze posiedzenie Izby było zdarzeniem historycznym w dziejach parlamentu francuskiego. Mianowicie przed 1. sierpnia br. parlament francuski musi ratyfikować długi wobec Stanów Zjednoczonych Ameryki p.n. za materiały wojenne lub wypłacić 10 miliardów fr. Jednak ratyfikacja planu reparacyjnego Younga na-

trafiła na znaczne trudności. Izba na wniosek dep. Francelin Bouillon uchwaliła obrzymią większością głosów wezwać rząd do odroczenia daty spłat za materiały wojenne. Sytuacja uległa pewnemu zaostrzeniu. Krążą pogłoski, że Poincare w porozumieniu z członkami rządu zamierza podać się do dymisji.

Aresztowanie lotników sowieckich.

Warszawa. (f. — telef.) W miejscowości Dagla, koło Dynaburga, wylądował samolot sowiecki z dwoma oficerami, których aresztowano i przewieziono do Rygi. Oficerowie ci zapewniali, że zbladzi i wskutek defektu motoru musieli lądować. Przeprowadzona w samolocie rewizja ujawniła jednak, że oficerowie sowieccy posługiwali się mapą wojskową terytorjum polskiego i lotewskiego, na której wykreślona była dokładnie droga do Dagdy. Przepuszczać należy, że przybyli oni do tej miejscowości, aby odebrać od szpiegów sowieckich materiały.

WIELKIE MANEWRY.

Królewiec (AW). Od dwóch dni przeprowadza korpus 1-y wschodnio-pruski Reichswehry wielkie manewry pod dowództwem osobistym szefa sztabu armji niemieckiej gen. Hegde. Manewry mają cel atakowania armji nadchodzącej od strony granicy polskiej.

Gabrjel d'Annunzio jako korsarz.

INTERESUJACY WYROK

(xy) Słynny zamach d'Annunzia na miasto Fiume w roku 1919, który oddał to miasto w posiadanie Włoch, miał niedawno swój epilog w sądzie Chcąc zdobyć pieniądze na wydatki wojenne wpadł wówczas d'Annunzio na myśl,

aby zająć bogato wyladowany okręt handlowy.

Czterej jego oficerowie ukryli się na parowcu „Cogne“, zdążającym z wielkim ładunkiem z Marsylii do Brazylii

i zmusili w drodze przy pomocy rewolwerów kapitana do wylądowania we Fiume.

Tam kazal sobie d'Annunzio zapłacić 12 i ćwierć miliona lir za uwolnienie ładunku okrętu.

Jedno z towarzystw asekuracyjnych, w którym okręt był zabezpieczony, uznał w zajęciu okrętu wypadek korsar-

SADU W TURYNIE.

stwa i zapłacił właścicielom bez wahania odpowiednią sumę ubezpieczeniową.

Ale drugie towarzystwo „Unione Rische Assicurazioni“ w Turynie, nie chciało uznać pretensji właścicieli okrętu,

uważając wypadek ten za ryzyko wojenne, nieobjęte policą ubezpieczeniową.

Sąd w Turynie odrzucił w pierwszej instancji pretensje właścicieli okrętu, uwalniając towarzystwo ubezpieczeniowe od obowiązku płacenia sumy ubezpieczeniowej. Obecnie jednak najwyższy sąd uznał,

że wypadek ten łączy w sobie korsarstwo z działaniem wojennym, skoro okręt został zajęty przez korsarzy z zemsty osobistej lub dla prywatnego zysku.

D'Annunzio określił zresztą sam swoje działanie jako korsarstwo, ale ponieważ miał na oku cele wojenne, było ono zarazem działaniem wojennym.

Cyniczny zbrodniarz.

W SZALE ZEMSTY ZAMORDOWAŁ SWOICH CHLEBODAWCÓW.

(xy) Mała wioska francuska Hautefort znajduje się pod wstrząsającym wrażeniem krwawego morderstwa, dokonanego na małżeństwie Vignard, rolnikach, przez ich dawnego pomocnika, Firmina Cipierre'a.

Cipierre, otrzyawszy odprawę od Vignardów,

czuł do nich śmiertelną urazę.

Przyjął on służbę u sąsiada Vignardów i stale rzucał pogroźki pod adresem swoich dawnych chlebodawców.

Onegdaj wyszedł z swego domu, uzbrojony w strzelbę i udał się do domu Vignardów.

W drodze już rozpowiadał spotykanym chłopom, że idzie „zabić“ Vignardów.

Przybywszy do domu Vignardów, zastał oboje małżonków przy uprawie wina.

— Przychodzę załatwić moje porachunki — rzekł do pani Vignard.

I nie dodawszy ani słowa więcej strzelił do niej dwukrotnie i zabił ją.

Mąż zabitej, widząc co się dzieje, począł uciekać, ale Cipierre strzelił do niego i trafił go w brzuch. Vignard zwał się ciężko ranny na ziemię.

Wówczas Cipierre przyłożył mu strzelbę do głowy i jednym strzałem rozstrzaskał mu czaszkę. — Nie chcesz umierać? Masz! — krzyknął przytem.

Potem udał się do żandarmjerji, pozwolił się aresztować i zaprowadziwszy żandarmów na miejsce zbrodni, pokazał im trupy pomordowanych i rzekł:

— Kobieta, to jeszcze nie! Ale popatrzcie na jej męża: bał się umierać, więc ułatwiłem mu śmierć!

Cynicznego mordercę osadzono w więzieniu.

Uchodził on już oddawna we wsi za cynika i człowieka o zbrodniczych instynktach. Niedawno porzucił swoją żonę i pięcioro dzieci.

Dramat małżeński.

MŁODA KOBIETA ZABIJA STAREGO MEŻA.

(xy) Krwawy dramat małżeński rozegrał się w francuskiej wiosce Chireus koło Grenoble.

Nienastanne kłótnie panowały w małżeństwie Cristoudów.

Szeszćdziesięcioletni wdowiec Cristoud poślubił młodą, dwudziestoosmioletnią wdowę, matkę dwojga dzieci. Ale małżeństwo to nie było szczęśliwe. — W ostatnim czasie pani Cristoud

chciała sprzedać niektóre rzeczy po swoim

pierwszym mężu, czemu sprzeciwił się Cristoud.

W ciągu nocy przyszło między małżonkami do gwałtownej kłótni. Cristoud zagroził żonie młotkiem.

Wówczas pani Cristoud chwyciła strzelbę na dziki, wiszącą na ścianie i strzeliła do swojego męża, kula roztrzaskała mu głowę.

Morderczynię aresztowano.

Nieetatowi kolejarze

w razie choroby winni pobierać pełną płacę przez 6 miesięcy.

(S.) Sprawa opłacania kolejowych pracowników nieetatowych za czas choroby, nie jest dotychczas uregulowana jednolicie we wszystkich dzielnicach. Rozporządzenie M. K. z 14 grudnia 1923, regulujące uposażenie stałych nieetatowych kolejowców utrzymało istniejące pod tym względem przepisy, zapowiadając unormowane tej sprawy odrębnym zarządzeniem.

Ponieważ zarządzenie to, mimo upływu blisko 6 lat, nie zostało wydane, przeto dawne postanowienia zaboreze, które różnią się zasadniczo między sobą i wytwarzają ten stan, iż pracownicy tej samej kategorii są w tem samem Państwie najrozmaiciej traktowani i co do wysokości wynagrodzeń za czas choroby i co do okresu czasu przez jaki przysługują im prawo do pobierania zasiłków. —

Tam, gdzie istnieją „Kasy chorych“ (b. za bór pruski i austriacki) otrzymują oni zasiłki z tych Kas przez czas trwania ich uprawnień do pomocy ze strony tej instytucji (w pewnych warunkach i 52 tygodnie), tam zaś gdzie jest państwowa pomoc lekarska, tj. w b. zabrze rosyjskim otrzymują przez pierwszy tydzień całą płacę normalną, następnie zaś jej połowę i to nie dłużej, niż przez 2 miesiące.

Tego rodzaju znaczne różnice w traktowaniu jednej i tej samej kategorii pracowników nie powinny chyba istnieć po upływie prawie 11 lat własnej administracji kolejowej. Pracownicy nieetatowi winni pobierać na czas choroby pełne wynagrodzenie normalne przez przeciąg 6 miesięcy.

Sześć miesięcy więzienia za prośbę do króla.

(xy) W tych dniach odbyła się przed nadzwyczajnym sądem dla obrony państwa w Belgradzie niezwykła rozprawa. Sąd ten skazał kroackiego adwokata i byłego posła kroackiej federalistycznej partji dr. Zanica na 6 miesięcy więzienia.

Dr. Zanice oskarżony był o propagandę przeciw obecnemu ustrojowi politycznemu państwa, ponieważ na posiedzeniu Izby adwokackiej w Zagrzebiu w dniu 19 maja wniósł, aby wysłać do króla depeszę powitalną i dołączyć prośbę, aby król przywrócił znów prawa obywatelskie w Serbji.

Sąd skazał dr. Zanica na 6 miesięcy więzienia, jakkolwiek za podobne przestępstwo przewidziana jest kara od 1 do 5 lat. Wziął jednak pod rozwagę okoliczności łagodzące. Dr. Zanice oświadczył, że nie miał zamiaru prowadzić propagandy przeciw obecnemu kursowi politycznemu,

ale chciał jedynie skorzystać z swojego prawa przedkładania królowi prośby, przy sługującego mu, jako adwokatowi i obywatelowi państwa.

KINO
„LEW“

Dziś bomba śmiechu i sensacji, wspaniała komedia w 12 aktach p. t.:

GARSONKI I DRAPACZE NIEBAW głównej roli znakomity
komik amerykański**CHESTER CONKLIN**

Ponadto doskonałe uzupełnienie programu.

Zamordowanie uczenicy przez profesora**ZAMORDOWANA BYŁA JEGO KOCHANKA I ODGRAŻAŁA SIĘ, ŻE ZABIJE ŻONĘ I DZIECKO PROFESORA.**

Wielkie wrażenie w Stanach Zjednoczonych wywołało aresztowanie doktora Jamesa Snooka, profesora weterynaryj na uniwersytecie w Ohio, za zamordowanie jednej ze słuchaczek uniwersytetu panny Theory Hix.

Panna Hix była bardzo ładną i wesolą osobą, powszechnie lubianą przez studentów. Pewnego dnia znaleziono ją martwą na miejscowej strzelnicy, z głową rozbita uderzeniami młotka i z przeciętą główną tętnicą na szyi.

To właśnie, że zwłoki znajdowały się na strzelnicy, zwróciło pierwsze podejrzenie przeciw dr. Snookowi, który znany był jako rekordzista w strzelaniu i ekspert broni palnej. Ale nikt nie podejrzewał go o jakieś bliższe stosunki z panną Hix, od której wobec ludzi trzymał się z daleka, aż do chwili kiedy zgłosiła się pewna kobieta, wynajmująca pokoje i zawiadomiła, że jej lokatorka, której nazwisko wymieniła, znikła od paru dni.

Ta lokatorka rzekomo miała być zamężną, ale mieszkała sama, a mąż ją tylko odwiedzał. Kobięcie pokazano zwłoki panny

Hix. Poznała w niej swoją lokatorkę, a w Snooku jej rzekomego męża.

Pomimo tak obciążających zeznań dr. Snook wypierał się z wielkim spokojem morderstwa. Dopiero po nieciu dniach i po zastosowaniu bardzo męczącego „trzeciego stopnia badania, rozplakał się i powiedział: — A więc to ja zrobiłem! Niechaj się to już raz skończy. Zabiłem pannę Hix w obrobie mojej żony i dziecka, które ona chciała zgładzić.

I opowiedział, że od trzech lat utrzymywał pannę Hix, która była bardzo zazdrosna i nosiła zawsze przy sobie rewolwer w torbie. Człotnego dnia zapowiedział jej, że wyjeżdża z żoną i dzieckiem na wieś. Zazdrosna przyjaciółka sprzeciwiła się temu, grożąc, że w takim razie zastrzeli jego żonę i dziecko. W ciągu sprzeczki sięgnęła do torbki, a dr. Snook, myśląc, że po rewolwer, uderzył ją młotkiem w głowę.

Nastąpiły dalsze uderzenia, bo panna Hix bronila się zawzięcie. Kiedy upadła na ziemię konająca, przeciął jej żyłę na szyi, aby skończyć jej mękę.

boty, zdecydował się Conklin wolny swój czas w tej porze roku poświęcić grze filmowej. Dziś należy do ulubionych komików ekranu.

Idałem Wallace'a Beery w okresie jego młodości była karjera hodowcy nierogacizny. Gust jego jednak zmienił się bardzo szybko i zawód „wychowawcy“ słoni począł mu się bardziej uśmiechać. Zanim go jednak zaczął uprawiać, został aktorem, a w parę lat później artystą filmowym.

Adolphe Menjou pragnął być inżynierem i budować największe mosty świata. Jego ideały spełniły się o tyle, że ukończył politechnikę, nigdy jednak w praktyce nie wypełniał swego zawodu. Dzięki przypadkowi dostał się na scenę, a stąd na ekran i obecnie imię jego jest prawie synonimem wzroczego gentlemana, on zaś sam wyrocznią w dziedzinie mody i doskonałym artystą.

Wobec tego, że wyjątki potwierdzają regułę, godzi się wspomnieć, o Nancy Carroll, dla której karjera filmowa była spełnieniem najgorętszych marzeń. Początkowo występowała ona w teatrze rewji, pragnąc tańcem i śpiewem zwrócić na siebie uwagę producentów. Dopiero z chwilą wynalezienia filmów dźwiękowych udało się znaleźć dla uroczej Nancy odpowiednio zastosowanie. Nancy Carroll jest gwiazdą przyszłości.

NADEŚLANE.

Ś. † P.

FRANCISZEK PAVLACSEK

dypl. kapitan W. P. D. O. K. IX. w Brześciu nad Bugiem po długich i ciężkich cierpieniach opatrzony św. Sakramentami zmarł dnia 24. czerwca 1929 r. w Warszawie przeżywszy lat 32. 2829

Msza św. i wyprowadzenie zwłok odbyło się we środę t. j. dnia 26. czerwca 1929 o godz. 11-tej z kościoła garnizonowego przy ul. Długiej na cmentarz wojskowy o czym zawiadamiają pograżeni w głębokim smutku **żona z córeczką, matka, rodzeństwo i rodzina.**

WAŻNY KOMUNIKAT!

Uprasza się Szanowną Publiczność o łaskawe zwiedzenie sklepu z cukrami i czekoladą **Firmy JANA HÖFLINGERA we Lwowie przy ul. Rutowskiego L. 8. (Tel. 91)**, który to sklep po 35 latach istnienia, został na nowo zrekonstruowany i wyposażony w najnowsze urządzenia, które odpowiadają wszelkim wymogom higieny i estetyki. Zarazem zwraca się uwagę, że sklep z cukrami przy ul. Kopernika L. 26 nie jest filją firmy Höflingera, lecz pryw. własn. P. Wincentego Kuźniewicza, który utrzymuje na składzie wyroby firm różnych. 2783

Zawiadomienie.

Nowootworzona pierwszorzędna **pracownia kuśnierska** wykonuje płaszcze damskie według najnowszych modeli i żurnali zagranicznych oraz wszelkie roboty w zakres kuśnierstwa wchodzące.

28264

Stanisław Ilnicki
Lwów, Batorego 22 — w podwórzu.



2783

Prywatna Poradnia dla matek Dra BLANKI JURIM

były lekarz Kliniki chorób dziecięcych w Paryżu i Kliniki Prof. Pirqueta we Wiedniu

Lwów Plac Dąbrowskiego 1

(Róg Sienkiewicza).

28511

Informacje i zgłoszenia od 2-4. Tel. 61-83.

Ajencja żydowska.

(1). Do tworzącej się światowej ajencji żydowskiej w skład której mają wejść po polowie nie-syonisci, z Polski ma się wybrać 12 nie-syonistów. Gdy jednak syonisci tak „dowcipnie“ skonstruowali ordynację wyboreczą i zlepiłi komitet wyboreczy, że w skład jego weszło dużo osób należących do ich obozu, obywatelstwo żyd. zwołało w tej sprawie wiec protestujący. Odbył on się wczoraj w sali Kahału przy nabitej sali. Do prezydium wybrano pp. Dra Sokala, Jaegera, Ulama i Chajesa. Wiec trwał kilka godzin, przemawiało wielu mowców z różnych sfer i uchwalił stosowne rezolucje, które uchwalono rozplakatować.

Wakujące posady w administracji skarbowej.

Warszawa. 1. 7. (PAT.). W związku z wakującymi w administracji skarbowej posadami urzędników I. kategorii Ministerstwo Skarbu poszukuje kandydatów z ukończonym wyższym wykształceniem, zwłaszcza prawników, ekonomistów, inżynierów, chemików, techników i mechaników.

Reflektanci winni składać podania w wydziale administracyjnym departamentu ogólnego Ministerstwa Skarbu.

Do podania należy dołączyć życiorys oraz w odpisach: 1) świadectwo o odbytych studiach, 2) ewentualne świadectwa poprzedniej pracy, 3) metrykę urodzenia, 4) dowód przynależności państwowej, 5) dokument, stwierdzający stosunek do wojskowości.

Nadto w podaniu winien kandydat wskazać adresy trzech osób, na referencje których może się powołać, jak również podać miejscowość, w której zamierzałby pełnić służbę.

Z GIEŁDY.

Lwów, dnia 2. lipca.

Na dzisiejszej giełdzie porannej nieoficjalnej płacono za dolary efektywne 8'88 zł. przy spokojnej tendencji.

NOWA PROCERURA KARNA WESZŁA W ŻYCIĘ.

Warszawa. (AW.). Z dniem 1 lipca wszedł w życie na terenie całej Rzpltej nowy kodeks postępowania karnego.

TYSIĄC NOWYCH POLICJANTÓW.

Warszawa. 1. 7. Główna komenda policji rozpoczęła akcję werbunkową celem uzupełnienia swych kadr tysiącem policjantów.

SENSACYJNA AFERA W MOSKWIE.

Moskwa. (AW.). W Kronsztadzie zamknięto wojskową szkołę morską. Okazało się, że cała szkoła była w rękach opozycjonistów. Komendant szkoły oddany został pod sąd.

Niespełnione marzenia.

Wybór zawodu jest sprawą zarówno woli ludzkiej jak i przypadku. Zawód, o którym marzymy, rzadko tylko staje się naprawdę naszym udziałem i młodzieńcze sny o przyszłości spełniają się nader rzadko. Prawie zawsze dzieje się inaczej, niżbyśmy sobie tego życzyli — jest to odwieczna, a jednak zawsze nowa prawda, dziś równie rzeczywista jak i niegdyś. Również i gwiazdy filmowe, których karjera wywołuje zazdrość wśród ogółu przeważnie marzyły o innej przyszłości. To, że są dziś podziwianymi gwiazdami, zawdzięczają właśnie tej prawdzie, że zazwyczaj dzieje się w życiu inaczej, niżbyśmy pragnęli.

I tak pragnął **Emil Jannings** zostać marynarzem. Gdy jego karjera chłopca okrętowego skończyła się równie prędko, jak nagle, próbował zajęcia leśniczego. Pomimo to jednak został aktorem i przez wiele lat podróżował po całych Niemczech wraz z trupą wędrowną. Dziś jest najsłynniejszym tragiczkiem ekranu.

Chester Conklin marzył o karierze mówcy. Jeszcze jako uczeń deklamował doskonale i odznaczał się przytęmioną i niezawodną pamięcią. Później porzucił mrzonki dla kariery słowna cyrkowego, która zyskała mu wszechświatowy rozgłos. Ponieważ ziemia cyrki wędrownie nie wiele mają do ro-

Kronika bieżąca.

3

LIPCA

ŚRODA

rz. kat.: Heljodora;
gr. kat.: Metodja.Temperatura w dniu 2. lipca o godz.
8-mej rano: + 20° C.

REPERTUAR TEATRU WIELKIEGO.

Wtorek, środa i czwartek o godz. 8.15 „Jubileusz Q. P. Q.“, występ teatru Qui Pro Quo.
TEATR MAŁY.

Wtorek, środa i czwartek o godz. 7.30 w „Poławiacz Cieni“, występ A. Węgierki i p. Łubieńskiej.

KINOTEATRY.

APOLLO: Trzy namiętności.
CHIMERA: Przy dźwiękach tanga.
CASINO: Spowiedź uczciwej kobiety.
COLOSSEUM: Moźna zwarzować.
FATAMORGANA: Boska kobieta.
GRAZYNA: Znawca kobiet.
KOPERNIK: Żony szalone.
LUNA: Chińska papuga. oraz Sherlock Holmes.
MARYSIENKA: Żony szalone.
OAZA: Alona, córka morza.
PALACE: Bohaterowie morza.
PAN: Niewolnicy morza.
PASAŻ: Pat i Patachon, oraz Karkołomny promię.
PROMIEN: W kajdanach.
UCIECHA: Złota lilja.

„QUI PRO QUO“. Bezustanny śmiech rozbrzmiewa na widowni na areywesołej rewji „Jubileusz Q. P. Q.“. Hanka Ordonówna na czele całego zespołu zbiera żniwo okłasków i zmuszona jest do bisowania swoich kapitałnych numerów. Rewja powyższa grana będzie jeszcze tylko przez dwa dni, potem ustąpi miejsca premierze rewji: „Czy Anna jest panna!“.

TEATR MAŁY. „POŁAWIACZ CIENI“, sztuka J. Sarmenta, która na sobotniej premierze spotkała się z nadzwyczaj serdecznym przyjęciem i na trzech przedstawieniach sala była doszczętnie zapelniona, grana będzie w dalszym ciągu dziś, jutro i w następne dni.

PREZES SADU APELACYJNEGO, CZESŁAW WOYCICKI, objął urządowanie w dniu 1 lipca b. r. Audjencji udzielać będzie codziennie z wyjątkiem dni wtorkowych, w godzinach od 12-tej do 1-szej w południe.

Z UNIWERSYTETU JANA KAZIMIERZA WE LWOWIE, Senat Akademicki Uniwersytetu Jana Kazimierza uchwalił na wniosek Rady Wydziału prawa nadać ustępującemu prezesowi Sadu Apelacyjnego Ad. Czerwińskiemu, stopień doktora praw honoris causa, jako odznaczenie za jego wybitne zasługi w zawodzie sędziowskim, oraz działalność naukową, w szczególności w odniesieniu do najnowszych prac kodyfikacyjnych. Rektor Piniński i dziekan Wydziału prawa, prof. Stefko, udali się do p. Czerwińskiego, ażeby uwiadomić Go osobiście o tem odznaczeniu. Uroczysta promocja i wręczenie dyplomu odbędzie się po letnich ferjach.

STRAŻ MOGIL BOHATERÓW POLSKICH odnowiła w ostatnim czasie własnym sumptem grób spoczywającego na cmentarzu Iyczakowskim Florjana Stebniewskiego, zasłużonego w walkach o niepodległość oficera wojsk polskich z 1890—31 roku. Wzruszony tym objawem pietyzmu dla pamięci swego ojca syn jego Norbert Stebnicki obecnie emeryt we Lwowie, składa powyższej instytucji serdeczną podziękę.

WALNE ZGROMADZENIE Ogólno-Zawodowego Związku Pracowników Umysłowych odbędzie się w poniedziałek dnia 8 bm. o godz. 7.15 wieczorem w sali przy ul. Kopernika 26 II. p.

PORADNIK LEKARSKI.

Zwalczanie otyłości

Zabiegi parafinowe. -- Przereklamowany środek.

Już od dawien dawna szczególnie kobiety obawiają się otyłości i walczą z nią.

Zwalczając jednak otyłość należy nie tylko ze względów estetycznych, lecz również wobec objawów chorebnych, które bądź są następstwami otyłości, bądź też towarzyszą nadmiernej otyłości jak np. otłuszczenie serca, wczesne zwapnienie naczyń krwionośnych, różne dolegliwości nerwowe i t. d.

Trudno zaiste wylczyć wszystkie środki farmaceutyczne, djetyczne i fizyczne, jakie stosowano dotychczas w walce z otyłością, wszystkie jednak one okazały się bądź bezskuteczne, bądź nawet szkodliwe dla zdrowia.

W roku 1926 lekarz francuski dr. Barthe de Sandfort zwrócił uwagę na terapeutyczną wartość mieszanek parafinowych w zwalczaniu otyłości. Kuracja ta szybko zyskała prawo obywatelstwa w różnych krajach, jak we Francji, Niemczech, Szwajcarii, Anglii i t. p.

Zabiegi parafinowe są dość proste, polegają bowiem na kąpielach w czystej, przezroczystej mieszance parafinowej. Przed zabiegiem pacjenta się waży, jak również po dokonaniu zabiegu, celem stwierdzenia różnicy dla określenia ubytku wagi. Kąpiel bywa całkowita, połowiczna lub częściowa. Po zabiegu trwającym 30—60 minut zdejmuje się parafinę, która oblepia ciało, później zmywa się skórę wodą kolońską. Działanie parafiny polega na szybkim odwodnieniu organizmu dzięki odpowiedniemu stosowa-

niu wysokiej temperatury, dochodzącej do 80 stopni. Parafina nie przylega ściśle do skóry ciała i między skórą a parafiną pozostaje mała przestrzeń wolna, która umożliwia swobodne parowanie i chroni skórę od oparzenia.

Mieszanka parafinowa nie brudzi, okłady dają się stosować również na miejscach owłosionych ciała, a to dzięki pomysłowej procedurze, która pozwala po ukończonym zabiegu zdejmować parafinę, jak szeroki płaszcz. Dodać należy, że aczkolwiek stosowana bywa tak wysoka temperatura kąpeli, jednak pacjent podczas zabiegu wcale nie odczuwa tak dużego ciepła.

Dzięki kuracji parafinowej zdawało się, że obecnie już każda kobieta może uzyskać wymarzoną linję modną, stać się elastyczną i lekką, gdyż po każdym niemal zabiegu pacjentki tracą po 300-gramów do 1 i pół klg. na wadze, jednak ubytek ten nie jest długotrwały, a niektórzy pacjenci nie tylko nie chudną, ale często nawet przybierają na wadze.

Leczenie zatem parafinowe jest tylko nowym sposobem stosowania ciepła, jak to np. w rozmaitych zakładach leczniczych stosują kąpiele borowinowe (blotne), Fagno, Diatermje, leczenie elektrycznymi kąpielami świetlnymi i t. p., z tego też względu nie może ono w żadnym wypadku uchodzić za tak reklamowany uniwersalny środek do zwalczania otyłości.

KOMITET OPIEKI NAD ZDROWIEM MŁODZIEŻY PRZY TNSW. zaprasza rodziców, oraz uczestników koloji do Jabłonowa (w miejsce Koropca), następnie do kolonii w Synowódzku W., oraz uczestniczki do Zaleszczyk, na zebranie informacyjne dnia 3-go lipca do Gimnazjum X. przy ulicy Wałowej o godzinie 5-tej.

ODJAZD KOLONJI WAKACYJNEJ STOWARZ. OŚWIATY ROB. do Starego Sambora nastąpi w piątek t. j. dnia 5 b. m. o godz. 1 popoł. Zbiórka na głównym dworcu z kartami przyjęcia. Karty przyjęcia wydaje p. Smulikowska, Potockiego 75.

KORPORACJA GOSPODNIO-RESTAURACYJNA i pokrewnych zawodów we Lwowie zawiadania, za na sierpień organizuje zbiorową wycieczkę na Wystawę Krajową w Poznaniu. Wpis Członków uczestników, przyjmuje do dnia 8 lipca b. r. Sekretarjat Korporacji, Rynek 28.

(K. D.) **APEL DO STAROSTWA GRODZKIEGO!** Mieszkańcy realności położonych na rogu ulic Kochanowskiego i Miłkowskiego zwracają się drogą do Starostwa grodzkiego z prośbą o wydanie zarządzeń, któreby udaremniły różnym metom z ćwierćwiatka i alfonsom ustawiczne gromadzenie się na wspomnianem miejscu po godzinie 10 wiecz. i wyprawianie awantur ulicznych, zakłócających spokój nocny w tym rejonie.

(K. D.) **DO MIESZKANIA SENATORA PROF. GŁABIŃSKIEGO** (ul. Mochnackiego 1. 48), dostali się onegdajszej nocy nieznani sprawcy, którzy po rozbiciu drzwi, dostali się do wnętrza, gdzie rozpruli kase ogniotrwałą. Spotkali ich zawód, bo żadnej gotówki nie znaleźli. Zabrali jedynie brązowy i zbiegli, widocznie spłoszeni przez kogós.

(KD) **OSADZONO W ARESZTACH.** Leopoldynę Czech z Zamarstynowa (ul. Paderewskiego 10) za dobranie się do kieszeni Adolfa Schperlona. — 19-letni krajan p. Leopold-

dyn Tadeusz Kiszal, wsiąkł za bójkę i awanturę oraz kradzież dokonaną w ogrodzie Kościuski, — Bezrobotni 18-letni Zogól Jan, Schubert Józef i 33-letni Czerwonka Józef oraz bezrobotna Genowefa Mroczkowska, powędrowali do kryminału za włóczęgostwo.

(KD) **WYSTAWĘ RZECZY KRADZIO- NYCH** urządzono w depozycie wydziału śledczego przy ul. Kazimierzowskiej 30. Kto zatem w ostatnich czasach padł ofiarą nieznanego, którym okazał się dobrze znany policji gagatek, niech pośpieszy czempredzej na wystawę mieszczącą następujące, znalezione u złodzieji rzeczy: 2 łyżki, 2 widelec srebrne ze starymi monogramami, 1 łyżeczkę posrebrzaną z monogramem M. R., 3 kubki srebrne z podstawkami, walizkę małą filcową, 1 ręcznik kąpielowy, 3 kubki bez podstawek z białego metalu, 3 łyżeczki srebrne, 10 kołnierzyków, 4 krawatki jedwabne, 4 chusteczki do nosa, 2 koszule męskie, 2 pary kałesonów, 1 szalik, 3 pary skarpetek, szczoteczka do zębów, kurtka zielona, para spodni i mydło do mycia w dobrym gatunku.

(KD) **NIEMIAŁ NIESPODZIANKA** zaskoczyła wczoraj p. Marję Białkowską (ul. Gołaba 11a), gdy wróciwszy do domu, stwierdziła brak biżuterji wartości około 1000 zł. Zawiadomiona oczywiście policja ma do czynienia z nieznanym sprawcą.

(KD) **NAWET ZAKRATOWANE OKNO** nie stanowiło przeszkody dla nieznanego o-prawcy, który onegdaj tą drogą sięgnął ze stolika w mieszkaniu p. Adama Błażejowskiego przy ul. Potockiego 55 złotą szpilkę z perłą i parę spinek złotych, wartości 900 zł.

(KD) **DALSZY WYSTĘP NIEZNANYCH** sprawców miał miejsce w mieszkaniu Gedalego Schapiry (ul. Wałowa 21). Tam znów zabrano rzeczy wartości 450 zł. Ścigając złodzieji, jeden z posterunkowych odebrał porzucony na ul. Boimów łup. Nieznani zaś pozostają nadal nieznanymi.

SPRAWY GOSPODARCZE.

Ryż -- czy kasza?

Akcja samowystarczalności gospodarczej i popierania wyrobów własnych zastępuje bezprzeznacznie na uznanie. Czy jednak nie przesadzamy nieraz cokolwiek w gorliwości na tem polu — to rzecz inna.

Od dłuższego już czasu prowadzona jest u nas propaganda w kierunku zastąpienia sprowadzanego z zagranicy ryżu — polską kaszą. Intencje tej propagandy rozumiemy bardzo dobrze. Idzie oto, aby miliony, które wydajemy na ryż, pozostały w kraju. Słusznie! Lecz czy ta akcja antyryżowa jest ze wszystkim słuszna i uzasadniona?

Przeciwnicy ryżu, opierając się na badaniach, przeprowadzonych w państwowym zakładzie higieny twierdzą, że kasza jest niemierniej pożywna od ryżu, a przytem jest o wiele tańsza. Dotychczas panowała powszechna opinia, że właśnie ryż jest najpożywniejszy, a jeżeli chodzi o taniłość, to i dzisiaj ryż, choć sprowadzamy z zagranicy jest mimo wszystko tańszy od naszej polskiej kaszy, którą mamy na miejscu. Gdy 1 kg. kaszy hreczanej kosztuje 1 zł., a kaszy krakowskiej od 1.20 do 1.60 zł. (zależnie od jakości), to 1 kg. ryżu dostać można już za 90 groszy. Więc kwestia taniłości jest w ten sposób przesadzona na korzyść ryżu.

Tak samo jest z wydatnością kaszy i ryżu — i tutaj bowiem również ryż posiada bezsprzecznie wyższość nad kaszą. Dodajmy do tego, że kaszę dostajemy przeważnie stęchlą, podczas gdy ryż jest wolny od tego defektu, co także podnosi jego wartość. Uwzględnić trzeba wreszcie i ten ważny moment, że kasza potrzebuje wiele tłuszczu lub mleka, podczas gdy ryż takiej ilości tłuszczu lub mleka nie potrzebuje.

Te wszystkie względy przemawiają raczej na korzyść ryżu, niż kaszy. Teoria spreparowana „ad hoc“ w celu poprawy naszego deficytowego bilansu handlowego, stara się wprowadzić pozbawie ryż wszystkich tych zalet, które mu dotychczas powszechnie przypisywano, lecz teoria nie ostaje się tutaj zupełnie wobec praktyki życiowej. Nasze gospodynie mają w tym względzie sąd wy-

robiony i żadne teorie i teoryjki warszawskie ich nie zmylą. Dość zapytać którąś z matek prowadzących gospodarstwo domowe, a każda z nich powie, jak nieocenione zalety posiada w jej oczach ryż ze względu i na taniłość faktyczną i na swą wydatność.

Niestety, nasi teoretycy — z których nawiasem mówiąc, każdy chętniej spożyje porcję ryżu, niż kaszy, a może nawet wogóle na kaszę patrzeć nie chce — nie liczą się zupełnie z doświadczeniami realnego życia, i usiłują z „urzędu“ narzucać ludności poglądy, w które sami nie wierzą. Dzięki temu — dla rozmaitych względów „wyższych“ — pozbawia się raz po raz ludność najpotrzebniejszych dla zdrowia produktów. Weźmy dla przykładu owoce. Pisze się i mówi o ich wartości odżywczej, a kto z ludności, nie już najuboższej, ale średniej, może w dzisiejszych warunkach pozwolić sobie na kupienie dzieciom np. pomarańczy. Ten tak popularny i tani przed wojną owoc stał się dziś dla szerokiego ogółu niedoścignionym marzeniem. Dlaczego? Bo moloch w postaci bilansu handlowego wymaga, aby traktowano jako luksus, dostępny jedynie dla ludzi dobrze sytuowanych, a nawet to, co jest dla zdrowia ludzkiego naprawdę niezbędne.

Teraz przyszła kolej na ryż. Ten konieczny w gospodarstwie domowym — zwłaszcza dla dzieci i chorych — artykuł ma, jak wiele innych, znaleźć się na liście produktów luksusowych. W rezultacie ceny jego podskoczą a skorzystają na tem jedynie grości, dla których będzie to upragnioną okazją do nabijania swoich kasy krwawicą najbiedniejszych. A rzekomo „tańsza“ kasza także po pewnym czasie okaże się droższą, niż była przy ryżu.

I tak nieprzemyślanymi zarządzeniami wytwarza się nieustannie coraz to większą drożyznę, która odbija się fatalnie nie tylko na kieszeniach, ale co gorsza — na zdrowiu zniekałej tem wszystkim ludności. Ale co to wszystko naszych biurkowych teoretyków obchodzi!

Henryka Cepnikowa.

Zmiany nazw miejscowości.

P. minister spraw wewnętrznych zmienił nazwy następujących miejscowości: gminy Wymysłów w powiecie łaskim, woj. łódzkiego, na „Dobroń“, miasto Radoszkowice w pow. mołodeczańskim, w woj. wileńskim, na „Radoszkowice“, miejscowości Maciorowe Bagno w gminie lotniskowej Falenica w pow. warszawskim na „Daków“.

MOWNICA PUBLICZNA.

KARA ZA NALEŻENIE DO ZAKŁADU UBEZPIECZEN PRACOW. UMYSŁOWYCH.

Pragniemy na tem miejscu poruszyć sprawę, dotyczącą ogół małopolskich urzędników prywatnych i zaznajomić ich ze smutną, niestety, rzeczywistością a mianowicie, że bardzo dotkliwie ukarani zostali za to, iż swój tak drogi grosz wnosili, z ujmą dla siebie i rodziny, przez cały szereg lat do kasy zakładu Pensyńskiego dla Funkcjonariuszy we Lwowie, po to, by jedno fatalne pociągnięcie pióra przekreśliło im wszelkie nabyte z tego tytułu prawa. Brzmi to na paradoks, a jednak jest prawdą. Wywelekamy tę sprawę na forum publicznej nadziei, że zwróci ona też uwagę mianodajnych czynników i spowoduje Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej do zrewidowania swego dotychczasowego stanowiska.

Postaramy się pokrótce przedstawić stan rzeczy. Wedle dekretu Prezydenta Rzplitej z

go, który wstąpił do tego banku dopiero w r. 1927, tj. o pięć lat później, dostanie w roku 1932, w tych samych warunkach, na podstawie nowej ustawy nie mniej, lecz nawet więcej, bo 288 zł., czyli więcej o 55²⁰ zł.

Różnica w poborach emerytalnych będzie jeszcze jaskrawsza między urzędnikiem, podlegającym 10 lat starej a 5 lat nowej ustawie, tj. gdy wstąpił do pracy w roku 1918 — a spensjonowany zostanie w roku 1932, bo otrzyma tytułem emerytury 229⁶⁶ zł., gdy natomiast młodszy od niego zawodowo pracownik, który objął pracę w r. 1927 (rok wejścia w życie nowej ustawy), tj. o całe 10 lat później, korzystając ze wspomnianego dekretu, już po pięciu latach dostanie 288 zł.

Smutna, a niestety prawdziwa rzeczywistość: kara za należenie do Zakładu Pensyńskiego przed wejściem w życie nowej ustawy. Zaznaczamy, że ta krzywda odnosi się tylko do Małopolski i po części do Wielkopolski. W hylej Galicji istniał przymus ubezpieczenia w Zakładzie Pensyjnym już od r. 1909, podczas gdy Królestwo objęte zostało tym przymusem dopiero w r. 1927.

Urzednicy z Małopolski, którzy w 90 proc. należą do Zakładu Pensyjnego, przed wejściem w życie dekretu z 1927 roku przyczynili się swoimi wkładkami do wzrostu w potęgę tej instytucji i wobec tego mają też i prawo zabierać głos w sprawach, tak dla nich żywotnych, jak ubezpieczenie na starość lub w razie inwalidztwa. Powinni zatem wszechcześnie przez swoje Zawodowe Związki i postów, zajmujących się kwestją urzędniczą, dla spowodowania nowelizacji tego nieszczęsnego dekretu z dnia 24 listopada 1927 r., która powinna iść w tym kierunku, że prawa, nabyte tytułem dawnego ubezpieczenia, są nienaruszalne, natomiast od r. 1927 obowiązuje wszystkich nowy dekret.

„Kocham Cię!“

Miłosna przygoda lotnika Assolanta z „Złotego ptaka“.

(xy) Jak donosi paryski „Journal“, wydarzyła się lotnikowi Assolantowi, jednemu ze zwycięskich lotników, którzy przelecieli na „Złotym Ptaku“ nad Oceanem Atlantyckim, niezwykła przygoda: ożenił się.

Ledwie przybywszy do Ameryki spotkał on czarującą młodą osobę, w której zakochał się z miejsca i chociaż nie mówi po angielsku, zawołał do niej:

— I love you! (kocham cię!).

Piękna, Amerykanka, nie znająca języka Moliera, odpowiedziała mimo to bez wahania:

— Je vous aime! (Kocham cię!).

I teraz nastąpiły wydarzenia szybko po sobie. Dzięki pewnemu tłumaczowi lotnik „Złotego ptaka“ i mała Amerykanka postanowili pobrać się.

— Ale możliwie przedko! — zauważył Assolant. — Spiesz się. W awjatyce wszystko robi się szybko.

W pięć dni potem, przy udzieleniu wyjątkowych dyspens, pobłogosławił pastor związek małżeński dwojga młodych ludzi.

Potem „miodowy tydzień“ i niebezpieczny lot nad oceanem.

Pani Assolant nie mogła brać w nim udziału i udała się za swoim mężem drogą morską.

— Cieszę się — oświadczyła, — że będę żyła we Francji... Sądzę, że dzięki mojemu mężowi nauce się mówić po francusku. To będzie dla nas bardziej praktyczne, gdyż dotychczas porozumiewaliśmy się jedynie przy pomocy słownika.

W tych dniach rodzina lotnika powita piękną Amerykankę, którą Assolant przedstawił jej następująco:

— Moja żona... Przyszła, że w lotnictwie zdarzają się gorsze katastrofy.

Dopisek: Pani Assolant, jak donoszą depesze z Nowego Jorku, wsadła już na okręt „He de France“, aby przypłynąć do Francji.

Sport.

WSPANIAŁE WYNIKI LEKKOATLETYCZNE W POZNANIU.

W niedzielę odbyły się w Poznaniu zawody lekkoatletyczne zarządzane z okazji Słowiańskiego Złotu Sokolów. Udział wzięli obok Sokolów polskich, również reprezentanci zagranicznych gniazd sokolich. Osiągnięto szereg wspaniałych wyników, z których najważniejsze notujemy: **Bieg 200 m.**: Vykoupil (Czechosłowacja) 23.04. **Skok w wyż.**: Burnatowicz (Jugosławja) 182 cm. 2) Pawełek (Śląsk) 1.72 (!) **Skok w dal**: Wasilewski (Ameryka) 632 cm. **Pięciobój** wygrał Melcher (S. M. Lwów). Odbyły się również zawody dla pań; najlepszy wynik osiągnęła w skoku w dal Walasiewiczówna (Ameryka) 5.04 metrów.

TURNIEJ TENNISOWY O MISTRZOSTW. KRAKOWA.

W Krakowie rozgrywa się obecnie turniej tenisowy o mistrz. Krakowa z udziałem zawodników zagranicznych.

W turnieju uczestniczą gracze lwowscy, wśród których na pierwszy plan wybija się czołowy zawodnik Lwowa Lantner. Dotychczasowe wyniki: Gra pojedyncza pań: Finał, Jędrzejewska (AZS—Kraków) — Orzechowska (LKA) 6:1, 6:0.

Gra poj. panów: Półfinały: Betez (Rumunja) — Liebling 6:1, 4:6, 6:1 Lauter (KT 24) — Prochowski 6:1, 6:1.

Gra podwójna panów. Ćwierćfinały: Liebling, Lantner — Popiel, Zamojski 6:2, 6:3.

Konopka, Zachar — Altschüler, Pohoryles 6:2, 4:6, 6:4, Hora'n, Czyżowski — Jantys, Haliński 6:3, 6:2. Betez, Herek — Nawratil, Chyliński 6:3, 7:5.

Gra podwójna pań i panów. Ćwierćfinały: Boniecka, Hora'n — Landanowa, Herek 6:3, 6:2. Orzechowska, Nawratil — Raciborska, Konopka 6:1, 6:3, Jędrzejewska, Zachar bez gry.

SUKCESY POLSKICH PANÓ W BUDAPESZCIE.

Na międzynarodowych zawodach hipicznych w Budapeszcie, w których — jak wiadomo — biorą udział również Polacy, w skokach drużynowych pań o Puchar Narodów zwyciężyła drużyna węgierska w składzie: pp. Amalja Eber, hr. Aladarowej Gyürky i Irny Szecheny. drugie miejsce zajęła drużyna polska w składzie: pp. Wandy i Li-li Czajkowskich i Juchniewiczówny.

Indywidualnie w konkurencji „potęga skoku“ zwyciężyła Polka W. Czajkowska na „Aisie“.

ROZMAITOŚCI.

Nowy rekord polski w skoku o tyczce. Podeszaw zawodów akademickich w Budapeszcie dotychczasowy rekordzista polski Adamczak zgłosił próbę pobicia rekordu polskiego w skoku o tyczce. Próba się powiodła i Adamczak osiągnął 3.62.

Nowy rekord światowy w lekkiej otyłec. Na zawodach w Berlinie ustanowiła p. Henlein (Niemcy) nowy rekord światowy w rzucie kulą wynikiem 12.21 m.

ŁOZLA. komunikuje: Treningi lekkoatletyczne prowadzone pod kierunkiem trenera PZLA p. Jacobsona odbywają się trzy razy tygodniowo na boisku LKS Pogoń, a to we wtorek, czwartki oraz piątki w godzinach dla pań od 5—6 popoł., dla panów od 6—8 wiecz. Zawodnicy trenujący rzuty dyskiem i oszczepem winni przynieść ze sobą potrzebne i przyrządy.

DRUŻYNY WAKACYJNE W PARKU T. Z. R.

Towarzystwo Zabaw Ruchowych, pracujące już od szeregu lat nad krzewieniem kultury fizycznej wśród młodzieży z uwagi na to, że znaczna jej liczba nie posiadająca możliwości wyjazdu na ferie pozostaje na czas wakacji we Lwowie — organizuje wzorem lat ubiegłych drużyny wakacyjne w parku T. Z. R. Dzięki temu młodzież lwow-

Match bokserski o mistrzostwo świata.



(xy) Na olbrzymim stadionie Yankee w Nowym Jorku odbył się onegdaj w obecności 40.000 widzów niezwykle interesujący match bokserski o tytuł mistrza świata między Niencem Schmelingiem a Paolinem. W 15 rundzie Schmeling pokonał Paolina.

Rycina nasza przedstawia z lewej strony zwycięzcę Schmelinga, z prawej Paolina.

skich szkół średnich przynajmniej w części będzie mogła wykorzystać należne jej dni odpoczynku. Urozmaicony program zajęć, prowadzony pod kierownictwem instruktorów obejmie w pierwszym rzędzie zabawy i gry sportowe (piłka ręczna, siatkówka, koszykówka i inne) ćwiczenia lekkoatletyczne (biegi, skoki, rzuty) dla starszej młodzieży, oraz strzelanie z broni małokalibrowej na 25 i 50 mtr. Ćwiczenia będą się odbywały w godzinach popołudniowych. Spodziewamy się, że szerokie sfery rodziców zachęcą niewątpliwie młodzież do należytego wykorzystania ferij, mającego na celu podniesienie tężyzny fizycznej naszej młodzieży, która doda jej nowych sił z nadeżdżającym rokiem szkolnym do pracy. Zgłoszenia młodzieży przyjmuje się w parku T. Z. R. od dnia 1-go lipca br. od godz. 15-tej do 19-tej. Szkolne korty tenisowe będą również oddane do dyspozycji młodzieży za skromną opłatą 50 groszy za godzinę.

Aresztowanie mordercy kochanki

(K. D.) Wczoraj osadzono w areszcie śledczym przy ul. Kazimierzowskiej Szczepana Spatmańskiego, który w Gródku Jagiellońskim z końcem ub. miesiąca zabił przez oddanie dwóch strzałów rewolweryjnych swą kochankę w odwet za zdradę, jakiej się w stosunku do niego dopuściła. Mord dokonany został późną nocą w sposób skrytobójczy.

Program radjokoncertów.

ŚRODA, 3. LIPCA 1929.

WARSZAWA: Od: We wnętrzu gwiazd 17'25; Rozm. 19'00; Polskie osadnictwo w Brazylii 20'05;

K: Muz. gram. 12'05 i 16'30; Mandolinistów 18'00; Kwartetu (Umińska—Jaworska, Kuczałkowski, Jaworski, Blaschke) i bas (Micholowski) 20'30; Rewja „Warszawa w kwiatkach (z „Morskiego Oka“) 22'00;

KATOWICE: Od: Niedzielne spaceru w okolicę Krakowa 17'25; Rozm. 19'00; O monetach polskich 19'20; Z Warszawy 20'05; Skrzynka poczt. w jęz. franc. 23'00;

K: Muz. gram. 16'30; Z Warsz. 18'00, 20'30 i 22'00;

WAŻNIEJSZE AUDYCJE ZAGRANICZNE:

Praga: Kone. symfoniczny 19'00;
Sztuttgart: Kone. kościelny 20'00;
Berlin: Kone. kameralny 20'30;
Londyn: Kone. Wagnerowski 20'45;

KĄCIK HUMORYSTYCZNY.

Prośba o podwyżkę pensji i obliczenie chlebobdawcy.

— Ach, panie dyrektorze — mówi p. Meier — ponieważ pan tyle zarabia, mogę prosić o małą podwyżkę pensji.

— Czy pan tak wiele pracuje, panie Meier?

— Naturalnie, pracuję jak wół.

— Pan pozwoli. Ubiegły rok miał 366 dni, nieprawda?

— Tak jest.

— A więc dziennie śpi pan 8 godzin, czy tak?

— Tak jest.

— To znaczy trzecią część roku, czyli 122 dni, pozostaje więc 244 dni.

— Słusznie.

— Ośm godzin każdego dnia jest pan wolnym, czyli znowu 122 dni, pozostaje zatem 122 dni.

— Tak jest.

— W niedzielę pan zupełnie nie pracuje, co czyni 52 dni, czyli pozostaje 70 dni.

— Hm... tak.

— W soboty pracuje pan tylko pół dnia, czyli znowu 26 dni, więc pozostaje 44 dni.

— Tak jest.

— Miał pan 14 dni urlopu?

— Tak.

— Pozostaje więc jeszcze 30 dni. Odpada następnie 9 świąt w roku, czyli zostanie tylko 21 dni.

— Pięć dni był pan chory, pozostaje 16 dni?

— Tak jest.

— Codziennie ma pan godzinę przerwy obiadowej, to jest razem 15 dni. Pozostaje przeto jeden dzień, którym był pierwszego maja, więc także wolny. Ma pan szczęście panie Meier, że rok ubiegły był rokiem przestępnym, inaczej bowiem brakowałoby panu jeszcze jeden dzień!

Meier wobec takich argumentów cofnął swoje podanie o podwyżkę.

Naczelnny redaktor:

BRONISŁAW LASKOWNICKI.

Odpowiedzialny redaktor:

JÓZEF KRZYSZTOFOWICZ.

Z dziedziny mody.

Skromne sukienki wycieczkowe. -- Katanka. -- Wzory modnych materiałów do letnich sukien.



T. 10667

S. 553

T. 10583

J. 5930

1) Wycieczka w góry, czy nad morze ma na celu dać nam wypoczynek i uspokoić nasze nerwy, naderżpane rzechem wielkomiejskim. Sądze też, że jadąc na krótsze, czy dłuższe wywczasy na wieś, należy przystosować sposób ubierania się do otoczenia, do sytuacji wreszcie. Jeśli mieszka się w chłopskiej chacie i przesiaduje w chłopskim sadzie, stanowczo lepiej to będzie wyglądało ubrać na ten czas skromną sukienkę, która można z łatwością wyprać, gdy się brudzi. W takiej sukience swobodnie można usiąść na miedzy w polu. W takiej sukience można wdrapać się na wóz drabiniasty i zanurzyć się w pachnącym sianie. A do wycieczek pieszych, czy wozem, nadaje się taka skromna sukienka perkalikowa przede wszystkim.

wy nie raża. Owszem, tem lepiej wygląda się w takiej sukience.

Podajemy w ilustracji trzy typy takich sukienek.



Powinna być wzorzysta, o jasnych, wesołych barwach. Na wsi nawet jaskrawe bar-



Pierwsza sukienka (a) z wzorzystej woaliny ma zmarszczoną dokoła spódnicy i gorszek, zapinany jak kaftanik. Naszyty też jest na spódnicy. Pod gorscem ubiera się białą batystową bluzkę z krótkimi bufkami, zamkniętą rękawów.

Druga sukienka (b) jest wzorzystej satyny i ma formę jumperowa w górnej partji bluzkowej, spódnica naszyta na bluzkę jest marszczona i zakończona wąską plisą u góry zamkniętą paską

Suknia trzecia (c) składa się ze spódnicy w kratkę i bluzki jumperowej w formie stajki. Bluzka jest z materiału gładkiego n. p. w kolorze czerwonym lub granatowo-białą. Przybranie skombinowane w ten sposób, że chusteczka apaszowska jest z tego materiału, co spódnica, a plisa u spódnicy i u kieszonek z tego materiału, co bluzka.

Wszystkie te suknie mają krótkie rękawki. (Suknia c. jest bez rękawów). Wszystkie mają też kieszonki, by schować do nich chusteczkę i puderniczkę, oraz puderniczkę z barwicznymi, co sprawia, że nie trzeba wieszać z sobą torebki.

Takich i podobnych sukienek w różnych kolorach sprawić można parę, a ręczę, że więcej będzie się z nich zadowolona na wsi niż ze strojnej toalety.

Panowie nie potrzebują się wiele troszczyć, wybierając się z wycieczką. Strój męski, jak go ilustruje rysunek na ilustracji, jest w tym wypadku najodpowiedniejszy.

Ladna kamizelka, czy katanka z ciepłego materiału np. z sukienka, lub welwatu, przydaje się bardzo na wycieczce, gdy nagle pod wieczór robi się chłodno. Kolory mogą być jaskrawe, a to we wszystkich odcieniach szafiru i czerwieni, złota i... pomarańczy.

Katanka taka może być z rękawami, lub bez rękawów, zdobna haftem, lub aplikacją.

Ostatnia rycina ilustruje modne w tym roku wzory do materiałów na letnie sukienki. Wzory te powtarzają się na perkalikach tak samo jak na materiałach droższych: fularach, crepach i jedwabiach sztucznych.

Korespondencja z kraju.

Przemysł, w czerwcu

Defraudacje funduszów Powsz. Zakł. Ubezpiecz. Wzajemnych.

(m.) Wózny starosta w Mościskach, niejaki J. Czurylio był zarazem egzekutorem. Ściągał on od osób prywatnych w mieście i po wsiach powiatu mościckiego rozmaite należności, głównie zaś składki, zalegające na rzecz Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych.

W ciągu niedługiego stosunkowo czasu zainkasował Czurylio ponad pięć tysięcy złotych, tytułem należności tego Zakładu, a ponadto kilkaset złotych rozmaitych innych należności, przyzem jednak „zapominał” ściągniętą gotówkę odprowadzić do kasy.

Gdy sprawa stała się głośną a Czurylio pieniędzy nie wpłacił, zajęła się aferą przemyską prokuratura państwa, która oskarżyła sprawcę o zbrodnie sprzeniewierzenia.

Rozprawa zakończyła się onegdaj wyrokiem sądu sądu sądu Osurylię na sześciomiesięczne więzienie.

Jest to w ciągu krótkiego czasu już druga sprawa karna, w której P. Z. U. W. jest stroną poszkodowaną. Przed kilku dniami odbyła się tu bowiem rozprawa przeciw b. inspektorowi tej instytucji w Jaworowie, niejakiemu Karolowi Włodzimierzowi Wojssemu (rodem ze Lwowa), który w ciągu dwóch lat urzędowania sprzeniewierzył składki zainkasowane w łącznej kwocie 37.170 złotych.

Rozprawa zakończyła się wyrokiem, sądu sądu sądu Wojssego na karę 2-letniego więzienia

OBOWIE najlepszych fabryk i zastępstwa prowadzone przez WP. S. L. T. SKRZYPEK Lwów, Pasaż MIKOLASCHA

Dr. ZYGMUNT PILECKI

Ordynuje w chorobach kobiecych 28225
UL. LEONA SAPIEHY 89.

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Dr. W. Lauterstein
b. elew kliniki dermatol. w Berlinie —
Lwów, Sykstuska 37 (róg Słowackiego). Leczenie włosów, plam, znamion elektr., lampą kwarc. 28352

Specjalista chor. wener. i skór. oraz kosmetyki
Dr. Schwarz
ul. Słowackiego 4
(naprz. gł. poczty) — Telef. 16-61 —

Usuwanie plam, brodaw., włosów, znamion.
Leczenie żyłaków. Diamentra. Lampa kwarcowa.
POWRÓCIŁ. 28385

Specjalista chorób płuc, serca i żołądka
Dr. FELIKS HAHN
GRÓDECKA 46. Prześwietl. Roentgenem. 28340

Dentysta Dr. RENNER
powrócił — Kętrzyńskiego 21.

Wyjeżdżających pacjentów i z prowincji załatwia się **DO 8 DNI.** 28367

Spec. chorób skór., wener. i kosmetyki
Dr. ROMAN DOLNICKI ord. od 3-6 ul. Głęboka 1. 10
(parter). Lampa kwarcowa, Diatermia. 28578

POSZUKUJE praktykanta do ukończenia nauki. Przeczel. fryzjer, Piłsudskiego Nr. 17. 28546:

PORZĄDNA dziewczynka do nauki potrzebna zaraz; Szwalnia, Piekarska nr. 6; 28548:

PRAKTYKANT fryzjerski starszy i dziewczynka potrzebni. Fryzjer, Piekarska Nr. 5; 28522:

POSZUKUJEMY chłopca do nauki mechanictwa maszyn biurowych. „Underwood“, Kopernika 9. 28523

CHŁOPCÓW z dobrego domu przyjmę na praktykę do sklepu i do fabryki lamp. Zgłoszenia z rodzinami w firmie M. Pischnot, plac Marjański Nr. 4; 28524

PRAKTYKANT lub praktykantka z działu galanterijnego zostanie przyjęta. Weisenberg, Zielona 18; 28528:

DO objęcia zaraz administracji większego majątku z gorzelnią, uprawą buraków cukrowych obok stacji kolejowej, 40 km. od Lwowa. Pożądany fachowiec z najlepszymi referencjami. Możliwa administracja poręczająca lub dzierżawa. Odpisów świadectw nie zwracam. Zgłoszenia ul. Potockiego 23, parter, od 14-16. 28499:

POTRZEBNA dochodząca do wszystkiego, umiędlająca pierwszorzędnie gotować — zajęcia całonocne. Zgłoszenia od 11-1 przedpołudniem i od 3-4 popołudniem. Gottlieb, Piekarska Nr. 23, drugie piętro. 28500

SILNY chłopak do posyłek kładzie zajęcia. Fabryka „Leherax“ Asnyka Nr. 3, III. p. 28505:

CHŁOPAK do posyłek potrzebny. Małopolska Agencja Reklamowa, Chorążczyzna 7. 28510:

SŁUŻĄCA do wszystkiego, z gotowaniem, potrzebna zaraz. Gliniańska Nr. 3 — drzwi 2, od 3-5 popoł. — 28514

POSZUKUJE się pokojówkę na wyjazd do usługi gości i podawania do stołu. Zgłoszenia: Nemmann, Grotzgera 5, parter. 28531:

CZELADNIKA szewskiego na roboty mieszane przyjmie zaraz Mang, Zielona 3; 28517:

FRYZJERSKIEGO zdolnego pomocnika poszukuję. Tytkowski, pl. Bilczewskiego 12. 28518

PRAKTYKANTKĘ przyjmie zakład damskiego fryzjerstwa Drucker, Rutowskiego 24. 28519:

ZDOLNY młody bufetowiec zostanie przyjęty zaraz. — Dąbrowski, Łyczakowska Nr. 19 A. 28520

PRAKTYKANT potrzebny do handlu korzennego Romaszka, Potockiego 38; 28561:

DZIEWCZETA przyjmie — fabryka „Kontakt“ Lwów, Sykstuska 14. 28568:

POSZUKUJĘ nauczycielki języka włoskiego. Listy do Adm. Wiek Nowego pod „Italia“. 28452

DO KAPELUSZY sprzedawczyny ze znajomością modniarstwa, zostanie przyjęta. Lwów, Magazyn mód Rynek 21, w sieniach. 28430

POTRZEBNA dziewczynka do sprzątania na rano. Ul. Wypiańskiego 15, I. p. — drzwi nr. 3. 28444:

NIAŠKĘ starszą z gotowaniem dla jednej osoby, przyjmę. Zgłoszenia: Karmelicka 6, w bramie, na prawo, od 5-7 godz. 28442

SŁUŻĄCA do wszystkiego, z dobrymi świadectwami, przyjmie zaraz. Bałaban, Żółkiewska 66, parter. 28443

CHŁOPCÓW do praktyki mechanicznej przyjmę. — Mielbalski, Lwów, Sobieskiego 12. 28447:

KOWALA egzaminowanego z kuciem koni, tylko z dużymi świadectwami, przyjmie fabryka cegieł za rogatka stryjska. 28451

POMOCNICZY i pomocnice do introligatorni zostaną przyjęci. „Papeteria“ ulica Berka Joselowicza 12-14; 28572:

DZIEWCZYNE uczciwa do kuchi przyjmie zaraz — Kuchnia, Blacharska 12; 28433:

PODRĘCZNA i dziewczynka do nauki prawicyzyny potrzebna zaraz. „Steroz“, Czarnieckiego 8, II. piętro. 28465:

POSZUKUJĘ do sklepu spożywczego chłopca z porządnego domu, żyda, mieszkającego w okolicy rogatki Żółkiewskiej. Majmanowa, Zniesienie, Kolonia Nr. 50. 28468:

PRZYJMĘ uczennice do nauki krawiectwa damskiego. Zgłoszenia: M. Nosek, ul. Hoffmana 6, II. p. 28469

PRAKTYKANTKA z dobrego domu, zostanie przyjęta do nauki damskiego fryzjerstwa. Instytut do „Beate“, Łyczakowska 19; 28473:

PRAKTYKANT z lepszego domu zostanie zaraz przyjęty. Konieckja, Batorego Nr. 6. 28482:

RYSONOWICZY do prac kartograficznych potrzebni. — Posady stałe, od 450 zł. — miesięcznie. Oferty z wzorami prac nadesłać do Agencji Reklamowej, Chorążczyzna 7, dla „Kartografja“. 28483:

UCZNIĄ przyjmie ślusarza, Mickiewicza 22. 28484

POSZUKUJE bony do dwójki dzieci. Wiadomość: Restauracja, Zimorowicza Nr. 18. 28467:

WARSZAWSKA CHIRONANKA odgaduje przeszłość i przyszłość. Ulica Ruska 10, mieszka. 1b. 28445

WŁOŚY ZBYTECZNE na twarzą usuwamy elektrycznością **BEZPOWROTNIE**. Kosztec, Mikołaja 7. 28463

DRUKARZ, długoletni fachowiec, dobry kalkulant, przyjmie zarząd drukarni. Listy pod „Fachowiec“ do Adm. Wiek. 28470

KTO się wystara o kiosk przy dobrym trakcie za odpowiedni wynagrodzeniem. Listy pod „Kiosk“ do Adm. Wiek. 28472:

ZEGARMISTRZOWSKIE — naprawy uskutecznią szybko i tanio nowa firma — Steinbach, — Batorego 28. 28507

KUFRY, walizki, teczki, torebki damskie, polceca, wykonuje, naprawia specjalista Barasz, pl. Bernardyński skj 2. 28571

W BANKACH zastawnych zastawione kosztowności wykupuje, dopłaca najwyższą wartość, stara żeby kupuje. Zakład zegarmistrzowski Anstreicher — Kazimierzowska 5, naprzeciw Szpitalnej. 28547

ODDAM miejsce na trafikę. „Śródmieście“ Adm. 28552:

15.000 DOLARÓW poszukuje się na hipotekę — centrum Lwowa, wartość 1.000.000 złotych. Zgłoszenia z grzeźnościami: Adw. Dr. Tendler, Lwów, Trybunańska 1. 28610:

KUFRY, walizki, teczki, torebki damskie, wyrabia i naprawia specjalista — Eidelsheim, Kopernika 14; 28214

TYSIĄCE CHORYCH na katar żołądka, wzdęcia, — kurcze, bóle, niestrawność, brak apetytu, ogólne osłabienie etc. odzyskało zdrowie, używając ziółka sławnego na cały świat Doktor Diela, profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego. Zadanie bezpłatnej broszury ponauczającej. Adres — LISZKI — APTEKA. 2739

SPORZĄDZAM BILANSE, porządkuję zaniedbane buchalterie, zakładam księgi. Listy pod „Rutynowany urzędnik bankowy“ Adm. Wiek. 28010

POSZUKUJĘ spółnika lub spółniczki z gotówką 3.000 do 4.000 zł. do sklepu spożywczego, dobrze prosperującego z mieszkaniem — koło sklepu. Zgłoszenia pisemnie lub ustnie: Marja Kapko, Grunwaldzka 121 — Przemysł. 2797

AKUSZERKA, przyjmuję panie. Jozafata Nr. 3, — Deutschman. 28220

POSREDNIA pensjonatowego poszukuje. Listy pod „Pensjonat“ do Administr. Wiek. 28275

AKUSZERKA SEKUŁA, przyjmie panie. Gródecka Nr. 49. 28171

AKUSZERKA Lutkowska, przyjmuję panie. Asnyka Nr. 9, drzwi 2, parter. 28691

DO darowania chłopczyk trzy miesięczny ładny, zdrowy. Wiadomość ulica Gliniańska 21, u dozorczy. 28504:

NOWO otworzona pracownia sekcji damskich szyje dla reklamy eleganckie suknie po 15-18 zł. według najnowszych żurnali. Ulica Żulińskiego 18, I. piętro. 28468:

PRACOWNIA KRZESEŁ, jadalnianych i salonowych oraz reperacje przyjmuję Józef Dygdałowicz, Zamarskich, Stabelińskich 36; 28351

DZIERŻAWY domu z ziemią w okolicach Lwowa, na kilka lat poszukuję od zaraz. Listy pod „Stal“ do Adm. Wiek. 28433

WARSZAWSKA CHIRONANKA odgaduje przeszłość i przyszłość. Ulica Ruska 10, mieszka. 1b. 28445

WŁOŚY ZBYTECZNE na twarzą usuwamy elektrycznością **BEZPOWROTNIE**. Kosztec, Mikołaja 7. 28463

DRUKARZ, długoletni fachowiec, dobry kalkulant, przyjmie zarząd drukarni. Listy pod „Fachowiec“ do Adm. Wiek. 28470

KTO się wystara o kiosk przy dobrym trakcie za odpowiedni wynagrodzeniem. Listy pod „Kiosk“ do Adm. Wiek. 28472:

ZEGARMISTRZOWSKIE — naprawy uskutecznią szybko i tanio nowa firma — Steinbach, — Batorego 28. 28507

KUFRY, walizki, teczki, torebki damskie, polceca, wykonuje, naprawia specjalista Barasz, pl. Bernardyński skj 2. 28571

W BANKACH zastawnych zastawione kosztowności wykupuje, dopłaca najwyższą wartość, stara żeby kupuje. Zakład zegarmistrzowski Anstreicher — Kazimierzowska 5, naprzeciw Szpitalnej. 28547

ODDAM miejsce na trafikę. „Śródmieście“ Adm. 28552:

15.000 DOLARÓW poszukuje się na hipotekę — centrum Lwowa, wartość 1.000.000 złotych. Zgłoszenia z grzeźnościami: Adw. Dr. Tendler, Lwów, Trybunańska 1. 28610:

KUFRY, walizki, teczki, torebki damskie, wyrabia i naprawia specjalista — Eidelsheim, Kopernika 14; 28214

TYSIĄCE CHORYCH na katar żołądka, wzdęcia, — kurcze, bóle, niestrawność, brak apetytu, ogólne osłabienie etc. odzyskało zdrowie, używając ziółka sławnego na cały świat Doktor Diela, profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego. Zadanie bezpłatnej broszury ponauczającej. Adres — LISZKI — APTEKA. 2739

SPORZĄDZAM BILANSE, porządkuję zaniedbane buchalterie, zakładam księgi. Listy pod „Rutynowany urzędnik bankowy“ Adm. Wiek. 28010

UNIEWAŻNIAM książeczkę wojskową wystawioną na nazwisko JAN GAJEWSKI, nr. 6 XII. 1901 przez 6 Szwadron Tabarów. 28214

UNIEWAŻNIAM książeczkę wojskową, wydaną przez porobora komisją w Żółkwi, P. K. U. Rawa Ruska Hersz Rubin 2 imion Wauder. 28440:

NAGRODĘ 20 zł. za zwrot plnareza w wekslem na dol. 42.65. Jakob Kupferman — Lwów, Sakramentek 20, — parter. 28461:

PLASZCZ skradziony wczoraj koło Szkoły Kadeckiej wykupię od sprytnego znalazcy. Będę przez 3 dni po południu od 5-6 sam, na tem samem miejscu oczekiwał. 28501

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową, wydaną przez porobora komisją w Żółkwi, P. K. U. Rawa Ruska Hersz Rubin 2 imion Wauder. 28440:

NAGRODĘ 20 zł. za zwrot plnareza w wekslem na dol. 42.65. Jakob Kupferman — Lwów, Sakramentek 20, — parter. 28461:

PLASZCZ skradziony wczoraj koło Szkoły Kadeckiej wykupię od sprytnego znalazcy. Będę przez 3 dni po południu od 5-6 sam, na tem samem miejscu oczekiwał. 28501

UNIEWAŻNIAM książeczkę wojskową, wydaną przez St. Grodzkie w Lwowie, oraz książeczkę wojskową st. ul. rezerwy (14 p. ul.) rocznik 1900, wydaną przez PKU. W-wa M. IV. 28492:

UNIEWAŻNIAM książeczkę wojskową, Mikołaj Soinuta, PKU. Gródek Jagielloński. 28494:

UNIEWAŻNIAM się skradziony paszport zagraniczny na imię Mieczysława Henryka Silbersteina, wydaną przez St. Grodzkie w Lwowie, oraz książeczkę wojskową st. ul. rezerwy (14 p. ul.) rocznik 1900, wydaną przez PKU. W-wa M. IV. 28492:

UNIEWAŻNIAM się skradziony paszport zagraniczny na imię Mieczysława Henryka Silbersteina, wydaną przez St. Grodzkie w Lwowie, oraz książeczkę wojskową st. ul. rezerwy (14 p. ul.) rocznik 1900, wydaną przez PKU. W-wa M. IV. 28492:

UNIEWAŻNIAM książeczkę wojskową, Mikołaj Soinuta, PKU. Gródek Jagielloński. 28494:

UNIEWAŻNIAM się skradziony paszport zagraniczny na imię Mieczysława Henryka Silbersteina, wydaną przez St. Grodzkie w Lwowie, oraz książeczkę wojskową st. ul. rezerwy (14 p. ul.) rocznik 1900, wydaną przez PKU. W-wa M. IV. 28492:

UNIEWAŻNIAM książeczkę wojskową, Mikołaj Soinuta, PKU. Gródek Jagielloński. 28494:

UNIEWAŻNIAM się skradziony paszport zagraniczny na imię Mieczysława Henryka Silbersteina, wydaną przez St. Grodzkie w Lwowie, oraz książeczkę wojskową st. ul. rezerwy (14 p. ul.) rocznik 1900, wydaną przez PKU. W-wa M. IV. 28492:

UNIEWAŻNIAM książeczkę wojskową, Mikołaj Soinuta, PKU. Gródek Jagielloński. 28494:

UNIEWAŻNIAM się skradziony paszport zagraniczny na imię Mieczysława Henryka Silbersteina, wydaną przez St. Grodzkie w Lwowie, oraz książeczkę wojskową st. ul. rezerwy (14 p. ul.) rocznik 1900, wydaną przez PKU. W-wa M. IV. 28492:

UNIEWAŻNIAM książeczkę wojskową, Mikołaj Soinuta, PKU. Gródek Jagielloński. 28494:

UNIEWAŻNIAM się skradziony paszport zagraniczny na imię Mieczysława Henryka Silbersteina, wydaną przez St. Grodzkie w Lwowie, oraz książeczkę wojskową st. ul. rezerwy (14 p. ul.) rocznik 1900, wydaną przez PKU. W-wa M. IV. 28492:

UNIEWAŻNIAM książeczkę wojskową, Mikołaj Soinuta, PKU. Gródek Jagielloński. 28494:

UNIEWAŻNIAM się skradziony paszport zagraniczny na imię Mieczysława Henryka Silbersteina, wydaną przez St. Grodzkie w Lwowie, oraz książeczkę wojskową st. ul. rezerwy (14 p. ul.) rocznik 1900, wydaną przez PKU. W-wa M. IV. 28492:

UNIEWAŻNIAM książeczkę wojskową, Mikołaj Soinuta, PKU. Gródek Jagielloński. 28494:

UNIEWAŻNIAM się skradziony paszport zagraniczny na imię Mieczysława Henryka Silbersteina, wydaną przez St. Grodzkie w Lwowie, oraz książeczkę wojskową st. ul. rezerwy (14 p. ul.) rocznik 1900, wydaną przez PKU. W-wa M. IV. 28492:

UNIEWAŻNIAM książeczkę wojskową, Mikołaj Soinuta, PKU. Gródek Jagielloński. 28494:

UNIEWAŻNIAM się skradziony paszport zagraniczny na imię Mieczysława Henryka Silbersteina, wydaną przez St. Grodzkie w Lwowie, oraz książeczkę wojskową st. ul. rezerwy (14 p. ul.) rocznik 1900, wydaną przez PKU. W-wa M. IV. 28492:

UNIEWAŻNIAM książeczkę wojskową, Mikołaj Soinuta, PKU. Gródek Jagielloński. 28494:

UNIEWAŻNIAM się skradziony paszport zagraniczny na imię Mieczysława Henryka Silbersteina, wydaną przez St. Grodzkie w Lwowie, oraz książeczkę wojskową st. ul. rezerwy (14 p. ul.) rocznik 1900, wydaną przez PKU. W-wa M. IV. 28492:

UNIEWAŻNIAM książeczkę wojskową, Mikołaj Soinuta, PKU. Gródek Jagielloński. 28494:

UNIEWAŻNIAM się skradziony paszport zagraniczny na imię Mieczysława Henryka Silbersteina, wydaną przez St. Grodzkie w Lwowie, oraz książeczkę wojskową st. ul. rezerwy (14 p. ul.) rocznik 1900, wydaną przez PKU. W-wa M. IV. 28492:

KTO pożyczycy 200 dolarów, otrzyma tytułem procentu 1 pokój z kuchnią z przy należnościami, blisko stacji Kolonia Zinna Woda. Listy pod „Maria“ Adm. Wiek. 28461:

POSZUKUJĘ pokoju i kuchni, okolicy Dworca głównego. Listy pod A. K. do Adm. Wiek. 28462:

ODDAM mieszkanie 4 pokojowe, śródmieście, komfort w zamian za 2 pokojowe frontowe z komfortem w śródmieściu. Listy „Natychniasci“ do Biura ogłoszeń, Jagiellońska 7. 28547:

POMIESZKANIE: jeden pokój, pokój, kuchnia, dwa do sześciu pokoi, willa przy parku, 10 minut tramwaj. czynsz dwuletni lub półroczny. Listy do Adm. Wiek. 28462:

POKÓJ umoblowany, dla dwu osób, zaraz do wynajęcia. Blacharska Nr. 20 — drzwi 8. 28480:

DUŻY frontowy słoneczny, umoblowany pokój w śródmieściu, zaraz do wynajęcia. Listy pod S. S. Adm. Wiek. 28481:

POKÓJ frontowy, osobna wejście, wynajmie solidnie pannu. Kordeckiego 12 B I. p. 28485

POKÓJ frontowy, osobna wejście, wynajmie solidnie pannu. Kordeckiego 12 B I. p. 28485

POKÓJ frontowy, osobna wejście, wynajmie solidnie pannu. Kordeckiego 12 B I. p. 28485

POKÓJ frontowy, osobna wejście, wynajmie solidnie pannu. Kordeckiego 12 B I. p. 28485

POKÓJ frontowy, osobna wejście, wynajmie solidnie pannu. Kordeckiego 12 B I. p. 28485

POKÓJ frontowy, osobna wejście, wynajmie solidnie pannu. Kordeckiego 12 B I. p. 28485

POKÓJ frontowy, osobna wejście, wynajmie solidnie pannu. Kordeckiego 12 B I. p. 28485

POKÓJ frontowy, osobna wejście, wynajmie solidnie pannu. Kordeckiego 12 B I. p. 28485

POKÓJ frontowy, osobna wejście, wynajmie solidnie pannu. Kordeckiego 12 B I. p. 28485

POKÓJ frontowy, osobna wejście, wynajmie solidnie pannu. Kordeckiego 12 B I. p. 28485

POKÓJ frontowy, osobna wejście, wynajmie solidnie pannu. Kordeckiego 12 B I. p. 28485

POKÓJ frontowy, osobna wejście, wynajmie solidnie pannu. Kordeckiego 12 B I. p. 28485

POKÓJ frontowy, osobna wejście, wynajmie solidnie pannu. Kordeckiego 12 B I. p. 28485

POKÓJ frontowy, osobna wejście, wynajmie solidnie pannu. Kordeckiego 12 B I. p. 28485

POKÓJ frontowy, osobna wejście, wynajmie solidnie pannu. Kordeckiego 12 B I. p. 28485

POKÓJ frontowy, osobna wejście, wynajmie solidnie pannu. Kordeckiego 12 B I. p. 28485

POKÓJ frontowy, osobna wejście, wynajmie solidnie pannu. Kordeckiego 12 B I. p. 28485

POKÓJ frontowy, osobna wejście, wynajmie solidnie pannu. Kordeckiego 12 B I. p. 28485

POKÓJ frontowy, osobna wejście, wynajmie solidnie pannu. Kordeckiego 12 B I. p. 28485

LOKALE

POKÓJ umoblowany zaraz do wynajęcia. Ochonek 7, mieszkanie 5. 28449:

LOKAL

na cele przemysłowe poszukiwany o powierzchni 150 metrów, przy sieci telefonicznej — ewentualnie przyjmie spółnika z niewielką realnością. Oferty do Adm. „Wiek N.“ pod „L

„HOTEL Polonia”

we Lwowie **Ul. Rzeźnicka I. 6.**
Telef. 49-85.
urządzony z największym komfortem. — Płynąca woda w każdym pokoju. — Centralne ogrzewanie. —
Telefony. — Łazienki. 2834
USŁUGA PIERWSZORZĘDNA.
CENY UMIARKOWANE.

POŚLUBIE młoda panie niezależną, dobrego charakteru. Listy pod „Markita” do Adm: Wiek. 28491:

PANNĘ ładną, blondynkę, łagodnego uosobienia, — pragnie poznać solidny kawaler, dobrze sytuowany w celu mat. Listy pod „Sztuka” do Adm: Wiek. 28456:

PANNA z prowincji, lat 22 wykształcona, nie brzydka wyjdzie zamąż za przetrudnika państwowego, przystojnego, Polaka, od 25—35 lat. Listy z fotografią, która na życzenie zwrócę pod „Fortuna” do Adm: Wiek. 28113

KAMIENICĘ pięknie położoną, nowo wybudowaną, dochód roczny 16,000 zł. — wolne 3 pokojowe mieszkanie z komfortem, sprzedam. Potockiego 111. 28145

NATYCHMIASTOWA GOTOŃKA, PRAWO GRY I WYGRANEJ. Kupujemy dolarówki i pożyczkę inwestycyjną (premiówki) — po kursie giełdowym i sprzedajemy te same z tym samym numerem w ratach za dokumentem sprzedaży, na jak najszybszych warunkach. Dom Bankowy Jakób Ułam, Wydział losów, Lwów, ul. 3-go Maja Nr. 12. 2725

MEDIATOR, koncesjonowane biuro transakcyjne i mieszkaniowe przyjmujące do sprzedaży wszelkiego rodzaju nieruchomości, kamie nice, wille, parcele budowlane, jakoteż do wynajmu mieszkania i lokale pod najkorzystniejszymi warunkami dla właścicieli. Zgłoszenia: Mediator, Lwów, Janowska 15 od 9—1 i 4—5. 28410

FORTEPIAN w najlepszym stanie z powodu wyjazdu tanio sprzedam. Piłsudskiego 27, I. p. prawe drzwi. 28596:

J. FRÖSS-I ZDOBYŁ MISTRZOSTWO
Województwa Lwowskiego na rowerze
„LA FRANCAISE DIAMANT”
Wyłączna sprzedaż 28495
Malwina Rosenmann Lwów, Jagiellońska 17, tel. 17-25.
Zlecenia z prowincji odwrotnie.

KOSIARKĘ lekką „Dabria Ideal” i TRYJER Sztuleworta w bardzo dobrym stanie, sprzedam. Lwów — Długosza I. 23, parter. — 28455:

MASZYNE kusińska — sprzedam tanio. Łyczakowska 19, Rudek. 28457

KORZYSTNIE parcelę — sprzedam. Wiadomość: ul. Bartosza Głowackiego 30; 28471

KUPIĘ używaną łańdźnię; Wiadomość: Józef Rosner, Zniesienie 112. 28478:

DO SPRZEDANIA — dom jedno piętrowy z wolnym po kupnie pięciu pokojowym komfortowym mieszkaniem, w fródmiestcu w okolicy Akademickiej z małym ogródkiem. Reflektant zaopatrzony, bez pośrednika — może podać właścicielowi swój adres do Adm: Wiek. pod „Dom 110”. 28454

TRUSKAWKI sprzedaje — Szkoła Ogrodnicza z rogatką Zamarstynowska — codzień od 16 do 18 godzin, z wyjątkiem świąt i niedziel. 28284

KAPIELOWE PŁASZCZE, stroje, czepki, ręczniki, — pantofle „SPORT”, plac Halicki 8. 27992

ŁODOWNIE „Eskimos” łodowniczki najlepszej jakości poleca Rentschner, Legjonów 37. 25996

NOWY dom do sprzedania przy ulicy pierwszej bocznej Piłjarów 9. Wiadomość na miejscu. 28503

OFICERSKIE przyczesy — sprzedam okazynie. Wiadomość z grzeszności M. Witkowskiego, pl. Bernardyński 2. 28503:

WANNY kąpielowe z powodu wielkiego zapasu okazynie do nabycia. Zając, Ossolińskich 14. 28519

NAUKA

W 20 LEKCJACH wyuczam stenografii niemieckiej, francuskiego, niemieckiego, angielskiego, zbiorowo 5 zł. miesięcznie. Kościuszki 14, Silber. 28431

AKADEMIK poszukuje jakiegokolwiek zajęcia, wyjdzie na prowincję. Listy pod „Medyk” do Adm: Wiek. 28431

PRZYJMUJĘ na 6 tygodniowy praktyczny kurs krawiectwa kroju i szycia. Ceny niższe. „Jolanda”, Staszica 8, II. p. 28459

FRANCUSKIEGO, najszybszą metodą, niezwykłą siłą pierwszorzędną. Konwersacja, — matury, poprawki. Cena niższa do września, Kadecka 16, parter. 28573:

BEZPŁATNIE udzielię korepetycji (dobra pomoc) uczniowi niższej gimn. przez cały rok szkolny, wzmian na wyrobienie wzgl. udzielenie jakiegokolwiek pomocy. Listy pod „Energiczny korepetytor” do Wiek. 28498

Zdrowowiska

LETNISKO obok Lwowa, okolica bardzo ładna, źródła siarczane, mieszkanie suche, elektryka, łazienka, weranda, wikt obfity. — Przyjmie na sezon letni do 3 osób. Wiadomość w sklepie Silux — Stenzel — ul. Sykstuska 2. 2796

NIEMIRÓW — ZDRÓJ — Pierwszorządne pensjonaty „Horn” i „Lwowlanka” polecają pokoje z utrzymaniem. 28474

PENSJONAT pierwszorzędny z powodu zmiany stosunków rodzinnych do wynajęcia. Listy do Adm: Wiek. pod „Pensjonat” 28271

LETNISKO. Dwór „Karolówka” w Turzem p. Strzyżki — Topolnica, ma dwa pokoje do wynajęcia. Piękna okolica, las i rzeka na miejscu. 28503

WE DWORZE tuż nad Saem, okolica górzysta, do wynajęcia od 1. lipca pokój z utrzymaniem 1 zł, dziennie. Zgłoszenia nadsyłać: Tomaszów Dwór poczta Dydnia. 2827

WOROCHTA, pierwszorzędny pensjonat „Warszawianki”, telefon 3, poleca pokój z pościelą, z całym utrzymaniem, komfort nowoczesny, elektryka, łazienki, wodociągi, obzerne słoneczne werandy, fortepian. Cały rok otwarty. — 27561

W LESNICYÓWCE lub w rolika w górach, poszukuje natychmiast pokoju z kuchnią (może być wspólna) z opalem na całe wakacje. Warunki, dokładny adres, stacja kolei do 6-go lipca do Adm: Wiek. pod „Powietrze górskie”. 28458:

SIANKI przy stacji lasy szpilkowe willa „Halina” pokój do wynajęcia. 28493

CIŚNA. Pensjonat pod Beskidem, pokoje z utrzymaniem od 8 zł. dziennie, elektryka, kąpiele rzeczne, tenis, radio. Dojazd Stacją Ciśna lub stacją Uherce, skąd 2 razy dziennie autobus — 1 godzina jazdy. 28561

Kupno-Sprzedaz

PIRANKI, Dywany, Chodniki, Obrusy dla pensjonatów i wili pa ceach fabrycznych Wank, plac Marjański 5 I. piętro. 1847

TAKSOMETR „ARGO” w dobrym stanie okazynie do sprzedania. „Lumen” — plac Marjański 4. 28103

DLA NOWORODKÓW kompletne wyprawki „SPORT” — plac Halicki 3. 27994

ROZNE MASZYNY do SZYCIA — wysprzedaje; także na raty. Komisowy, Piłsudskiego 11. 23629

MEBLE wszelkiego rodzaju na dwudziesto cztero miesięczne raty poleca najtańszy magazyn Heszleza, Kopernika 3, róg ulicy Wronowskiej. 25457

RADJO-APARAT 3 lampowy, znakomicie odbiera na głosnik, w komplecie do nabycia dogodnie. Zgłoszenia: ślusarnia, Łyczakowska 62. 28583

ROWER okazynie do sprzedania. Zgłoszenia do Adm. pod „Okazja”. 28583:

WILLA komfortowa, czteropokojowa wolna. Ogródek. Listopada. Cena 5500 dolarów. Sprzeda Centralna Agencja, Kopernika 14. — 28589:

PARCELE w pobliżu ulicy Janowskiej do sprzedania. Wiadomość: Zadrzycki, ul. Wolność 15. 2812

KUPIĘ w Strzyżu parcelę około 500 m. kw. z frontem 18 m. długości zwróconym do południa lub wschodu. Zgłoszenia do Administracji Wiek. pod „Lipiec”. 28597:

KURTKA krymska — do sprzedania. Fr. Hnicki, Legjonów 3. 28102:

SPRZEDAM gramofon walizkowy z płytami lub zamienię za aparat kławiowy domowy. Ul. Piaskowa boczna 5. 28609

OKAZYJNIE do sprzedania nowe biurko pół amerykańskie i registratura mała, dąb jasny u stolara Swiderskiego ul. Asnyka Nr. 18. 28565:

BLĄCIE używaną na selo dy bramy przydatną, sprzedam. Piłjarow 41. 28489:

PARCELA 400 sążni, za rogatką Łyczakowska, przy gościńcu, tanio sprzedam. Wiadomość: Antoniego 9, dozorca wskaze, od 5—7; 28444

KAMIENICA dwupiętrowa nowa, pełny komfort, 4 pokoje wolne, dochód 10 proc. netto, wkład 14,000 dol. — okolica Łyczakowska. — Willa nowa, osiem pokojów wolne, pełny komfort, 800 sążni parceli budowlanych, brama wjazdowa, wkład 10,000 dolarów, ul. Kochanowskiego. Kamienica dwupiętrowa, 30 ulbkaacji, cena 5,000 dolarów, dochód 400 złotych kolo rogatki 261-kiewskiej, sprzeda biuro „Kontrakt”, Batorego 36 — Tel. 76-46. 28563

PODWOZIE Studebakerka na chodzie z gumami tanio do sprzedania. Zgłoszenia do Administr. pod „Studebaker”. 9160:

FORTEPIAN „Schweighofera” krótki, prawdziwie dobry z polcenia sprzedam okazynie. Kopernika 26, — Sklenarski. 28323

SPRZEDAM tanio parcelę woda, światło, kanal w miejscu, wraz z planami zatwierdzonymi. Wiadomość: Plac Bernardyński 3 Kopczyński. 28541:

PARCELE z dużym ogrodem sprzedam; wskaze właścicieli realności ulica Snopkowska 57. 28236

DOBERMAN czystej rasy, ośmio-miesięczny, opłacony i szczepiony za sto. złotych do sprzedania. Zgłoszenia: Skarbkowska 21, u stróża. 2804:

PIANINA nowe od 2.250 zł. na dogodne spłaty. Długoletnia gwarancja fabryczna. **Nowacki** ul. Piłsudskiego 17. 25447

SPRZEDAM parcelę przy urządzonej ulicy, woda — światło, tramwaj, po 8 dol. sążni. Wiadomość ul. Gródecka 71 A, „Panta”. 28540

DOM do sprzedania z ogrodem — 700 dol. Lewandówka, Strzelecka 2. 28181

REALNOŚĆ wolna, dży oparkaniony ogród, sprzedam tanio. Braiter, Sądowa Wisznia, za stara poczta. 28428:

1/3 WILLI kamienicy komfortowej, dwupiętrowej. — Mieszkanie trzy-pokojowe wolne. Ogródek, Garaż. Listopada. Wkład 1850 dolarów. Sprzeda Centralna Agencja, Kopernika 14. — 28595

FORMY do wyrobów studziennych kregów oraz kanałowych, różnych rozmiarów, prawie że nowe okazynie sprzedam zaraz Stawecki, Skatlat, Krzywe. 2817

SPRZEDAM pół domu na piętrze pokój i kuchnia w parterze pół lokalu piekarni i magazynu. Ięter Karol, Lwów, Bogdanowska ul. Konduktorska. 28486:

SPRZEDAM stół orzechowy, komoda. Kochanowskiego 42, II. p. drzwi 8; 28556:

DOM nowy murowany, cały wolny, sprzedam. Kus, Zniesienie Nowe ul. Długa. 2811

Na tegorocznym międzynarodowym raidzie Automobil-klubu Polski Pierwszą nagrodę za najlepszy zespół wozów otrzymał team „Tatry”
ZASTĘPSTWO Samochodów „TATRA”
„AUTOMOTOR” 2793
Lwów — Batorego 33 — tel. 8-09
Kraków — Smoleńska 38, tel. 1-53.

MŁODE bezdzietne małżeństwo poszukuje posady jako dozorcowie do kamienicy. Listy pod „Pracowicie” do Adm: Wiek. 28194

SZOFRER i ŚLUSARZ maszynowy, obznajomiony z motorami „Diesla”, poszukuje posady od zaraz. Łaskawe listy do Administr. Wiek. pod „Diesl 806”. 28425

PIANISTKA poszukuje posady. Listy do Administr. Wiek. pod „Pianistka”. 28433

FUKIERNIK zdolny poszukuje posady we Lwowie lub na wyjazd. Listy pod „Słodki” do Adm: Wiek. 28491

PANIENKA intel. z ukończoną 4-letnią praktyką w pierwszorzędnej pracowni krawieckiej we Lwowie, — poszukuje zajęcia na prowincji, najchętniej we dworz. Znajmie się również z dziećmi. Reflektuje na dobre traktowanie. Listy do Adm. Wiek. Nowego pod „Józefa”. 28441

ZAKŁAD NAUKOWY Z. OLSZEWSKIEGO

Lwów, Kurkowa 38. Tel. 31-14

przyjmując od 25/6 do 2/7 1929 włącznie od 9—12 i od 16—18, z wyjątkiem niedziel i świąt **WPISY** do 1-roczej szkoły przysposobienia kupieckiego, na 2-letnie kursy handlowo-gospodarcze, na roczne i 5-miesięczne kursy handlowe, na kurs stenografii oraz pisania na maszynach. — W szkole zwrot czesnego za dzieci urzędników i funk. państwowych. Dla niezamożnych podręczniki z biblioteki szkolnej. **UWAGA: Wystawa prac** uchenic 2-letnich kursów handlowo-gospodarczych z działu krawiectwa i bielizniarstwa odbędzie się w dniach od 27/6 do 1/7 1929 w godz. od 9—12 i 16—18. 2729

INTEL. i subtelna panienka przyjmie miejsce do dzieci u intel. ludzi. Listy pod „Katolicka” Adm: Wiek. 28477

SAMODZIELNA krawczyni z krojem, wyjdzie na prowincję. Listy do Adm: Wiek. pod „Skromna”. 28486:

BEZDZIETNE, uczciwe — małżeństwo poszukuje dozorcowki. Adres: Szwarzaryk, ul. Bielowskiego 5. — 28583:

POSZUKUJĘ jakiegokolwiek pracy, rozumiem się na gospodarstwie, dobrze gotuję, mogę wyjechać. Administr. Wiek. pod „Pracowita”. 28557:

SAMOTNY laborant, siła techniczna, poszukuje posady w aptece lub drogerji. Łaskawe zgłoszenia — Michał Góralczyk, Staniśławów, Wolczyńska 203; 2741

KOBIECJA młoda, inteligentna, pracowita, podejmuje się jakiegokolwiek pracy, zastąpi pani domu, do dzieci lub u samotnej pani lub pana. Reflektuje na rodzinne traktowanie. Listy pod „Ziutka” do Adm: Wiek. 28508:

„MATURA”, Lwów, ulica Piekarska 59 A, przyjmując wpisy na nowy rok szkolny 1929/30, na kursy mat. rzeczne, gimnazjalne, seminarjalne (jednocześnie, dwu letnie), sześć i czterech klasowe gimnazjalne. Zgłoszenia do 5-go lipca, od 12—1, 5—7. 28305

Matężstwa

POZNAM kobietę do lat 45 z gotówką lub sklepem; cel mat. Nieanonimowe listy pod „Spokój” do Administr. Wiek. 28240

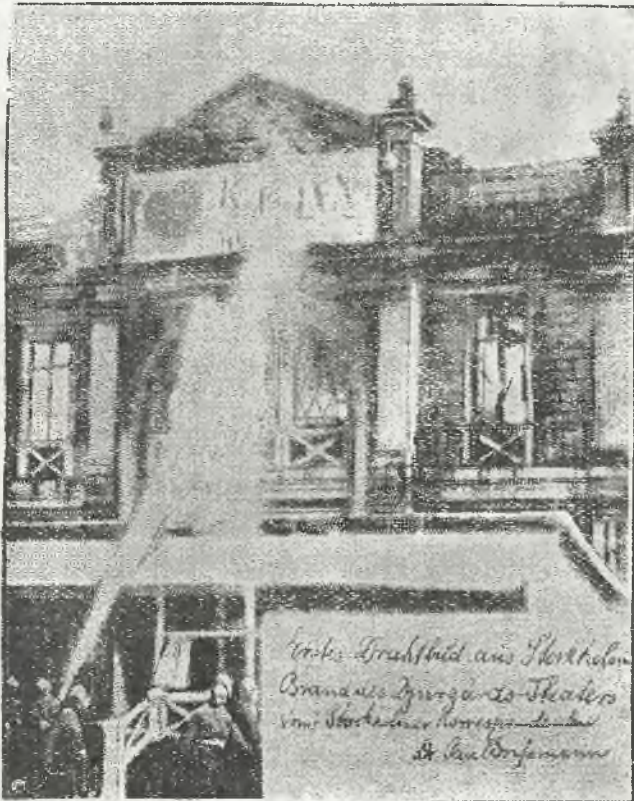
DYSTYNGOWANY, młody, przystojny pan, zapozna się w celu mat. z intel. niezależną panią z lepszej sfery. Nieanonimowe szczegółowe oferty do Adm: Wiek. pod „Przyszłość”. 28525:

WDOWA, lat 30, mówią że przystojna, szatyna, oczy piękne, posiada mieszkanie i ładnego synka lat 5, — pozna ją droga w celu mat. pana na stanowisku, prawdziwego i szczerego przyjaciela. Listy bez anonimów pod „Dobro przeczniczenie” do Administr. Wiek. 28545:

NA WYJAZD

kup Pani SUKNIE NAJNOWSZE i WYROBY TRYKOTAŻOWE MODELE — tylko
w **MAGAZYNIE MANNERA**, ulica Sykstuska I. 2
gdyż tam kupisz najtaniej. 2755

Fotografja na odległość.



(xy) Niedawno nastąpiło otwarcie nowego połączenia Berlina i Sztokholmu dla fotografji na odległość. Jako pierwszy obraz przesłano tą drogą zdjęcie z pożaru teatru w ogrodzie zoologicznym w Sztokholmie, który zniszczył w ten sposób jeden z bardzo cennych zabytków stolicy szwedzkiej. (Rycina nasza przedstawia zdjęcie płonącego teatru).

LOKALE

DO WYNAJĘCIA pokój ka-
walerski komfortowy. Ul.
Szeptyckich 41, drzwi 4. —
28311

OBSZERNY pokój fronto-
wy także dla przyjezdnych
Klonowicza 3, I. piętro, na
lewo. 28377

2 POKOJE, I. p., umeblo-
wane, ewent. utrzymanie,
od lipca do wynajęcia. —
Ochronek 4 A, drzwi 3. —
28387

POKÓJ frontowy umeblo-
wany, dla jednego ewen-
tualnie dwóch panów z u-
trzymaniem lub bez na
czas wakacyjny do wyna-
jęcia. Glińska Nr. 21 —
parter prawy. 2694

POKÓJ, osobno wejście —
komfort. Kochanowskiego
Nr. 26, III. p., drzwi 1; —
28569;

POKÓJ z utrzymaniem do
wynajęcia. Kochanowskie-
go trzydziści jeden I. p.
28570;

POKÓJ umeblowany zaraz
do wynajęcia. Sakramentek
Nr. 30, II. p., główne scho-
dy, drzwi na prawo. 28530;

POKÓJ umeblowany, duży
na czas wakacyjny ewent.
i na dłużej do wynajęcia.
Leona Sapiehy 2, III. p.
mieszkanie dziesiąte. Oglą-
dać można od 9—12 i od
3—6. 28543

LEKARZOWI młodemu —
mieszkanie wynajmę z ciek
tryku, odnowione. Ulica
Pijarów 41. 28490;

5 POKOJOWA willa kom-
fort, z wielkim ogrodem
za 2-letnim czynszem do
wynajęcia. Listy do Adm:
Wiek pod „I dzielnica“.
28530;

POKÓJ umeblowany, oso-
bno wejście do wynajęcia
zaraz dla panów. Wincen-
tego Pola 8, I. piętro, —
drzwi 4. 28551;

POKÓJ wspólny do wyna-
jęcia. Rynek 3, I. piętro,
przed podwórze. 28550;

DO wynajęcia dwa pokoje
frontowe umeblowane albo
jeden z utrzymaniem lub
bez. Zyblikiewicza 20, par-
ter, drzwi 1. 28553;

KTÓRY z panów samo-
stojących da osobie uczciwej,
pracowitej, oszczędnej, sym-
patycznej, religijnej mie-
szkańcu za obsługę. Listy
pod „Pracowita“ do Adm:
Wiek. 2821;

PRZYJME 2 panów rze-
mieśników na mieszkanie.
Mochackiego 28, parter,
(przy bramie). 28551;

POKÓJ dla pań urzędni-
czek lub przyjezdnych. Ul.
Hofmana 24, II. piętro na
prawo. 28555

SAMOTNA wynajmie po-
kój. Kochanowskiego 64,
II. piętro, oficyny. 28558;

POKÓJ do wynajęcia od
zaraz dla pań lub panów.
Winculego Pola 3, parter
lewy. 28559;

UMEBLOWANY frontowy
pokój balkonowy, pełny
komfort, osobne wejście,
dla dwóch panów lub mał-
żonstwa do wynajęcia. Ul.
Jachowicza 15, II. piętro,
na lewo. 28560;

4 UBIKACJI obszerne —
brama wjazdowa, pierwsze
rzedne pl. Akademicki —
czynszem 4 i 3 pokoje. —
kuchnia, komfort, w pobli-
żu za czynszem oraz wszel-
kie transakcje załatwia —
Biuro „Kontakt“ Lwów ul.
Bałowego 36, tel. 76-46. 28563

POKÓJ umeblowany, duży
z osobnym wejściem — do
wynajęcia. Kanner, ulica
Kełczyńskiego 34. 28566

POKÓJ umeblowany dla
kawalera, wejście z przed-
pokojem, niekrepujące zaraz;
Pohulanka nr. 8, willa. —
28566;

POSZUKUJE natychmiast
słoneczny pokój, kuchnia,
czynsz dwuletni. Listy do
Adm. Wiek Nowego pod
„Urzędniczka“.
28507;

DUŻY frontowy słoneczny
pokój z osobnym wejściem
komfort, do wynajęcia. III.
Tarnowskiego 20, — prawy
parter. Oglądać od 1—4. —
28512;

POSZUKUJE 3 pokojowego
mieszkania z komfortem
za rocznym czynszem. Li-
sty pod „300“ do Adm:
Wiek. 28513;

SŁONECZNY, frontowy po-
kój umeblowany, wejście
z klatki schodowej, la-
zienka, telefon 67-21. M. T.
Św. Teresy 2 B. 28514;

POKÓJ frontowy z utrzy-
maniem (lub bez) zaraz
do wynajęcia Sykstuska
Nr. 37, II. p. (fortepian).
28511

PRZYJME na mieszkanie
pana lub panią przy
życiu rodziny. Wiadomość:
Fotograf Pancer, ul. Kra-
sickich 110. 28527;

ZAMIENIE pokój za 2 po-
koje z kuchnią. Listy pod
„Efektywne dolary“ Adm:
Wiek. 28529;

DO WYNAJĘCIA mieszka-
nia, Grochowska 23. Oglą-
dać można za zgłoszeniem
u stróżowej; bliższe pro-
muziumie Ujejskiego I. 6
lewy parter, między 3—4
28534

ZAWIADOMIENIE.

Wobec rozszerzenia kłamliwych pogłosek przez nieuczciwą konkurencję o rozwiązaniu firmy **R. TABAK i S-ka** — zawiadamiamy naszych Szan. P. T. Odbiorców, że tak jak dotychczas, prowadzimy **Magazyn konfakcji męskiej i damskiej** nadal pod tą samą protokołowaną firmą

R. TABAK i S-ka

w tym samym lokalu we Lwowie

UL. ŁYCZAKOWSKA 8. TELEFON 59-73

Polecamy łask. względem Szan. P. T. Klienteli nadal naszą znaną ze solidności firmę, zawiadamiając, że zaopatrzyliśmy bogato nasz skład konfekcji męskiej i damskiej, udzielając długoterminowych kredytów (do 6 miesięcy).

R. TABAK i S-ka

Lwów, Łyczakowska 8, telefon 59-73.

2532

POT

nóg, rąk i pachwin usunie
pewnie pnder „CSAVE“,
pak. Zi. 1, wyłączny skład
S. FEDER, Lwów

SYKSTUSKA 7. 2682

Proszę się przekona-
nać, że **APARATY
RADJOWE** i części
najtaniej nabyć można
tylko we firmie

Norbert Arnold,

**OPTYK, Lwów, Ja-
giellońska 9**

(Uwaga na firmę). 2833



Nie!...

Proszę tylko

„OLLA“

247

PRZED WYJAZDEM

— DO ZDROJOWISK i LETNISK —

należy się zaopatrzyć we własnym interesie
w najpotrzebniejsze przybory **kosmetyczno-
toaletowe** i **HYGIENICZNE** wyłącznie u firmy

PERFUMERJA S. FEDER

Lwów, SYKSTUSKA 7 (dom własny)

gdyż ceny tych artykułów w miejscowościach
klimatycznych są **podwójne a nawet potrój-
ne**, a jakość pod każdym względem lepsza. 2500

PROSZEK KOGUTEK
DLA DOROSLYCH

USUWA NAJUPORCZYWSZY
BÓL GŁOWY

Wyrzbu Aptaki **GAŚECKIEGO** w Warszawie.

Zwracać uwa-
gę na powyż-
szy znak fa-
bryczny! 148

Poszuku-
je się **samodzielną korespondentkę** polsko-niemieck.
francuską
Oferty pod „ZDOLNA“ do biura ogłoszeń Brücka Kościuszki 2. 2857.

6·50 zł. **Zegarek Ancre** 6·50 zł.

szwajcarski z gwarancją tylko u 2821

B. Grünberga Lwów Sykstuska 4

NAJCUDOWNIEJSZE

balsamiczne, orzeźwiający zapachy. — **Perfумы
i wody kolońskie na wagę**, oraz oryginalne
flakony poleca bezkonkurenc. tylko **Perfumerja
S. FEDER, Lwów, ulica Sykstuska 7. 2553**

TWOJE KSIĄŻKI SZKOLNE sprzedasz najkorzystniej u **LEONA BODEKA**
ORMIAŃSKA 3. 2803